01|2026

COFFIDEAS PLAYBOOK

Human Steady
AI Ready

CZYLI JAK ŁĄCZYĆ LUDZI Z SENSEM?

COFFIDEAS.COM

5 lat doświadczeń i lekcji wyniesionych z budowania metody Coffideas - wspierania wydarzeń i organizacji.

Human Steady AI Ready

CZYLI JAK ŁĄCZYĆ LUDZI Z SENSEM?

Wydanie pierwsze.

© 2026 Coffideas
Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISBN: 978-83-979658-0-5

Redakcja i koordynacja publikacji: Dominik Goss, Joanna Andryszczak, Waldek Olbryk

Autorzy: Aleksandra Haber, Amelia Krysiak, Dominik Goss, Jakub Janas, Joanna Andryszczak, Joanna Gawlik-Dziadoń, Kinga Bazior, Piotr Barański, Waldek Olbryk

Projekt graficzny:
Amelia Krysiak

SPRRAWDŹ WERSJĘ DIGITAL →

www.coffideas.com

Tekst i treść książki są chronione prawami autorskimi.
Żadna część publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana w formie elektronicznej lub drukowanej bez zgody Coffideas.

Spis treści

1. FUNDAMENTY I DLACZEGO TO DZIAŁA?

Czyli o co w tym wszystkim chodzi i dlaczego "z każdej rozmowy coś wychodzi"

- 1.1 Creative Collisions, czyli skąd się wzięło Coffideas
- 1.2 Wartości jako spoiwo
- 1.3 Lekcja z Jazz Bandu, czyli czym jest słuchanie.
- 1.4 Bezpieczeństwo psychologiczne, czyli czego potrzebują introwertycy?
- 1.5 Mechanika gry - Jak mechanika gry zamienia stres w „Supermoc”
- 1.6 Misja i Wizja
- 1.7 Ambasadorzy Coffideas: Architekci kultury spotkań

2. METODYKA I "HUMANS ENGINEERED"

Czyli jak to jest zbudowane pod maską i dlaczego to działa jak szwajcarski zegarek

- 2.1 Budowanie odwagi, czyli HUMANS ENGINEERD w praktyce
- 2.2 Nie jesteś sam, czyli efekt lustra
- 2.3 Magia 15 minut, czyli struktura i Prawo Parkinsona
- 2.4 Jak telefon łączy, czyli analog w świecie cyfrowym
- 2.5 Neurobiologia Więzi – Dlaczego „Relacja” to brakujący element każdego spotkania
- 2.6 Rola Hosta - gospodarza - Jesteśmy Inżynierami Zaufania
- 2.7 Know your audience — poznaj swoją publiczność
- 2.8 Dosłownie - poznaj swoja widownię
- 2.9 Tak, i.... czyli Improwizacja z Coffideas
- 2.10 Autentyczność, czyli o bezpiecznym odsłanianiu się, które zbliża
- 2.11 Jak budować plemię, a nie bazę kontaktów?
- 2.12 Poza bańkę podobieństwa. Dlaczego tradycyjny networking zawodzi?
- 2.13 Ekstrawertycy w Coffideas: Paliwo dla mózgu i trening słuchania
- 2.14 Samych konferencji, kongresów, warsztatów czy seminariów jest za dużo.

Spis treści

3. ZASTOSOWANIE (KIEDY I PO CO?)

Trzy perspektywy działania - bo to narzędzie jest jak klocki LEGO

- 3.1 Wewnątrz organizacji - rozbijanie silosów
- 3.2 Dlaczego "nie do kotleta"?, czyli Coffideas na konferencjach
- 3.3 Dla trenerów – warsztaty, szkolenia i icebreakery
- 3.4 Good Ideas Should Travel — Coffideas jako Creative Commons

4. LESSONS LEARNED

- 4.1 Jak dbać o ludzi?
- 4.2 Siła "Take Aways" (czyli czym jest DIALOG GENERATYWNY)
- 4.3 Przyszłość: Human Steady, AI Ready
- 4.4 Lessons Learned / Zbiór anty-porad i kluczowych lekcji

5. POWODY DO DUMY

6. JAK TO SIĘ ZACZĘŁO

„Nie było jednego momentu. Było piętnaście minut.”

- 6.1 Coffideas - aplikacja - state of the art
- 6.2 Pandemia: kiedy „offline only” musiało spotkać się z rzeczywistością

7. LINKI

SPRAWDŹ NA STRONIE →

Autorzy treści

Aleksandra Haber

Ambasadorka Coffideas i Experience Manager w Timeleft, która dzięki doświadczeniu zdobytemu w sześciu krajach (m.in. dla Google i LEGO) oraz edukacji na globalnych uczelniach, z pasją projektuje wydarzenia budujące autentyczne relacje i wspiera rozwój startupów.

Amelia Krysiak

Ambasadorka Coffideas, prezeska Fundacji SML i przyszła lekarka, która buduje międzypokoleniowe mosty poprzez reverse mentoring, pokazując, że głos młodego pokolenia to klucz do autentycznej zmiany.

Dominik Goss

Co-founder Coffideas i Inwedo oraz mentor z 20-letnim doświadczeniem w techu, który jako „Inżynier Zaufania" i ekspert od wystąpień publicznych uczy liderów, jak porzucić szkolne schematy i odzyskać naturalną supermoc rozmowy oraz pewność siebie na każdej scenie.

Jakub Janas

Honorowy Ambasador Coffideas i ekspert mediowy z ponad 10-letnim doświadczeniem, który dzięki moderacji setek paneli w całej Europie (od Brukseli po Madryt), z chirurgiczną precyzją łączy świat technologii i finansów z ludzką potrzebą głębokiego zrozumienia i budowania autentycznych partnerstw.

Joanna Andryszczak

Ambasadorka Coffideas i „Human2Human Evangelist", która dzięki 18-letniemu doświadczeniu w zarządach i funduszach PE/VC, wdraża w organizacjach kulturę autentycznych relacji i empatii. Coach ICF, mentorka i trenerka.

Joanna Gawlik-Dziadoń

Ambasadorka Coffideas, akredytowana coachka ICC i trenerka FRIS® z ponad 10-letnim stażem, która wspiera liderów w zdejmowaniu „zbroi eksperta" i łączeniu dobrostanu z celami biznesowymi poprzez budowanie autentycznego zaufania.

Kinga Bazior

Ambasadorka Coffideas i ekspertka EB z ponad 7-letnim doświadczeniem, która zdejmuje z organizacji maskę „zasobów ludzkich", budując w ich miejsce silne, niezależne zespoły oparte na prostej komunikacji i radykalnym wsparciu.

Piotr Barański

Ambasador Coffideas, aktor i coach prowokatywny, który wykorzystuje techniki improwizacji scenicznej, by uczyć liderów elastyczności, spójności i odwagi w budowaniu autentycznych relacji zgodnie z zasadą „Tak, i...".

Waldek Olbryk

Co-founder Coffideas i lider z ponad 25-letnim doświadczeniem w największych firmach nieruchomościowych (m.in. Skanska, Echo Investment), który jako mecenas dialogu między biznesem a sztuką, zamienia korporacyjne schematy na autentyczne, ludzkie spotkania z sensem.

Część 1:
Fundamenty i dlaczego to działa?

Czyli o co w tym wszystkim chodzi i dlaczego "z każdej rozmowy coś wychodzi”

1.1 Creative Collisions, czyli skąd się wzięło Coffideas

Coffideas nie wzięło się z Excela ani z chłodnej kalkulacji ROI, bo najważniejszych rzeczy w życiu nie da się wpisać w tabelkę. To się wzięło z głębokiego, wręcz fizycznego przekonania, że z każdej rozmowy coś wychodzi, jeśli tylko stworzymy jej odpowiednią przestrzeń i zdejmiemy zbroje.

Żyjemy w świecie BANI – wszystko jest kruche, nieliniowe i totalnie rozedrgane

Sami żeśmy się w to wpuścili, zachłysnęliśmy się tym cyfrowym pędem, gdzie jesteśmy "always on", ale "rarely connected".

W Coffideas głęboko wierzymy, że w erze cyfrowej naszą największą przewagą – naszym "Human Steady" – jest umiejętność bycia razem w sposób uważny. Technologia to tylko narzędzie, młotek, którym możesz zbudować dom albo rozbić palec; my używamy go, żeby budować mosty między ludźmi.

→ Coffideas to są Creative Collisions.

To są twórcze zderzenia, które wybijają iskrę innowacji. Zobacz, jak to działa w fizyce czy chemii – zderzasz cząsteczki i powstaje nowa energia, nowy byt. W biznesie innowacja nie rodzi się w sterylnych gabinetach, ona rodzi się na styku różnych światów, w brudnym, chaotycznym procesie wymiany myśli. Nie chodzi o to, żebyśmy się głaskali po głowach i przytakiwali. Chodzi o to, żeby zderzyć perspektywy – "Different in an interesting way" – jak mówi Bob Johansen (IFTF), bo tylko różnica potencjałów generuje prąd.

1.2 Wartości jako spoiwo

Wartości to nie są napisy na ścianach w korpo-lobby, które mijasz obojętnie idąc po kawę. To jest "gut feeling", to jest to, co czujesz w trzewiach, kiedy musisz podjąć trudną decyzję bez danych. To jest kompas, który działa nawet wtedy, gdy GPS w firmie wysiada.

YES, AND... (TAK, I...)

Instead of "yes, but" say "yes, and" (zamiast "tak, ale "powiedz "tak, i"): To jest totalnie z improwizacji teatralnej i z jazzu, to jest fundament kreatywności. Jak ktoś gra solówkę, nie mówisz "nie, to fałsz", mówisz "tak, słyszę to, i dołożę do tego swój rytm, żebyśmy razem popłynęli". Budujemy na pomysłach innych, tworząc spiralę w górę, zamiast blokować się nawzajem słowem "ale", które jest zabójcą innowacji.

SHARING IS CARING

Dzielenie się to troska

Ale nie banalne dzielenie się ciastkiem w kuchni. To jest radykalne dzielenie się też swoją niewiedzą i wątpliwościami. Lider przyszłości musi umieć powiedzieć: "Słuchajcie, nie wiem, szukajmy razem". "It is ok not to know, it is not ok not to ask" – to zdejmuje z ludzi ten potworny ciężar bycia nieomylnym i pozwala im wreszcie odetchnąć.

1.2 Wartości jako spoiwo

Wartości to nie są napisy na ścianach w korpo-lobby, które mijasz obojętnie idąc po kawę. To jest "gut feeling", to jest to, co czujesz w trzewiach, kiedy musisz podjąć trudną decyzję bez danych. To jest kompas, który działa nawet wtedy, gdy GPS w firmie wysiada.

LISTEN, SHARE, REPHRASE, CREATE

Słuchaj, dziel się, przeformułuj, twórz.

Efektywna komunikacja polega na aktywnym słuchaniu, dzieleniu się pomysłami i wspólnym ich rozwijaniu.

Świętuj sukces kogoś innego

Niezwykłą reakcją po każej sesji jest “radocha” z pomagania, ta prawdziwa. Wychodząc z sesji, uczestnicy podskakują, czują spełnienie i dumę iż to ich perspektywa, czy doświadczenia pomogły innym.

CELEBRATE SOMEONE ELSE’S SUCCESS

1.2 Wartości jako spoiwo

Wartości to nie są napisy na ścianach w korpo-lobby, które mijasz obojętnie idąc po kawę. To jest "gut feeling", to jest to, co czujesz w trzewiach, kiedy musisz podjąć trudną decyzję bez danych. To jest kompas, który działa nawet wtedy, gdy GPS w firmie wysiada.

IT IS OK NOT TO KNOW, IT IS NOT OK NOT TO ASK

Nnie wiedzieć jest ok, nie pytać nie jest ok.

To akceptacja faktu, że nie znamy wszystkich odpowiedzi, tworzy możliwości nauki i rozwoju, o ile jesteśmy gotowi zadawać pytania.

HELPING IS LEARNING

Pomaganie to nauka

Twoja wiedza rośnie tylko wtedy, gdy dzielisz się nią z innymi, budując wspólny kapitał sensu. Chcesz budować wspólnotę? Pomagaj każdemu jej członkowi. Nawet tymczasowemu.

→ **A jakie wartości są dla Ciebie ważne w rozmowie z drugim człowiekiem?**

1.3 Lekcja z Jazz Bandu, czyli czym jest słuchanie

W relacjach ludzkich najlepsza technologia, nawet AI z tryliardem parametrów, jest tylko dodatkiem, supportem. To, co dzieje się między ludźmi, ta chemia, to spojrzenie w oczy, to jest czysty analog i tego nie da się zdigitalizować. To jest **"Deep Listening" – słuchanie, które nie jest czekaniem na swoją kolej do mówienia**. [tu wstawiamy slajd o zespole jazzowym]:
"Learning how to be more like a jazz band". W jazzie, jak nie słuchasz basisty, to perkusja się rozsypie w trzy sekundy i magia znika. W biznesie jest identycznie: jak nie słuchasz zespołu, klienta, rynku, to tracisz "relevance" i wypadasz z gry.

Coffideas daje rzadką przestrzeń na to "zatrzymanie" w pędzącym świecie.

Żeby usłyszeć nie tylko słowa, ale intencje, emocje, to co jest między wierszami. Dopiero w ciszy uważnego słuchania rodzi się prawdziwe zrozumienie.

→ **We are losing our listening - Julian Treasure**

Julian Treasure (listening society) mówi, że słuchanie zaczyna się od intencji. Coffideas daje tę intencję w prezencie – poprzez strukturę, czas i pytanie, które jest ważniejsze niż odpowiedź.

1.4 Bezpieczeństwo psychologiczne, czyli czego potrzebują introwertycy?

Często myślimy stereotypowo, że networking jest dla ekstrawertyków, tych "lwów salonowych", którzy brylują z kieliszkiem wina. Bzdura. W Coffideas introwertycy rozkwitają i często wnoszą najgłębsze wartości.

→ Wiesz dlaczego? Bo jest struktura.

Struktura daje bezpieczeństwo, jest jak barierką na moście. Introwertyk w chaosie "open space", gdzie trzeba walczyć łokciami o uwagę, po prostu gaśnie i ucieka. Ale tutaj wie dokładnie, co się wydarzy, zna reguły gry. Wie, że ma swoje 15 minut, nikt mu nie przerwie. Wie, że algorytm da mu głos na tacy, na równych prawach z prezesem. Ta inżynieria procesu zdejmuje lęk przed "społeczną dżunglą".

1.5 Mechanika Gry - Jak mechanika gry zamienia stres w „Supermoc"

AUTOR RODZIAŁU

Dominik Goss

Co-founder Coffideas oraz mentor z 20-letnim doświadczeniem w techu, który jako „Inżynier Zaufania" i ekspert od wystąpień publicznych.

Czy zastanawiałeś się kiedyś, dlaczego na jednych konferencjach ludzie naturalnie wchodzą w interakcje, a na innych podpierają ściany, kurczowo ściskając filiżankę kawy?

Sekret rzadko tkwi w jakości cateringu. Kluczem jest bezpieczeństwo psychologiczne. W Coffideas odkryliśmy, że aby ludzie zaczęli ze sobą rozmawiać naprawdę, musimy zdjąć z ich barków ciężar inicjatywy.

Projektując Coffideas wykorzystaliśmy ideę wciągniecia uczestników i uczestniczek, w krótką, zabawną grę. Dyskretnie nawigując uczestników/uczestniczki, zamieniając stres nowości w angażujące doświadczenie. Zamieniliśmy niezręczności szukania, przedstawiania i poznawanie się w przyjemne i skuteczne doświadczenie.

Jak mechanika gry zamienia stres w „Supermoc"

Faza 1: Cisza przed burzą (Black & White)

Wszystko zaczyna się od momentu uważności. Kiedy wchodzisz do aplikacji, nie atakujemy Cię bodźcami – interfejs jest celowo czarno-biały. To cyfrowy odpowiednik głębokiego oddechu, który zdejmuje ciężar z Twoich barków jeszcze przed startem. Wpisujesz imię i role, łącząc wątki zawodowe z prywatnymi. Wierzymy, że jesteś sumą swoich doświadczeń, dlatego Twoje pasje i wyzwania stają się fundamentem pod ustrukturyzowane zderzenie perspektyw.

Gdy klikasz „Jestem gotowy", na ekranie pojawia się tylko animacja parującej kawy. **Ten moment zawieszenia jest kluczowy – projektujemy go jako bezpieczną pauzę**.

Pozwala Ci skupić się na sobie i złapać balans, zanim technologia połączy Cię z drugim człowiekiem w realu. To inżynieria zaufania, która dba o Twoje poczucie bezpieczeństwa od pierwszej sekundy.

Jak mechanika gry zamienia stres w „Supermoc"

Faza 2: Wielki Wybuch Koloru

Wybija godzina zero. Organizator klika „Losuj", a algorytm Coffideas wykonuje za Ciebie najtrudniejszą pracę: projektuje zderzenie perspektyw. System dobiera najbardziej różnorodną, 4-osobową grupę, bazując na zaznaczonych kategoriach.

W tym momencie interfejs ożywa – czarno-biały spokój ustępuje miejsca kolorom. Każda grupa otrzymuje unikalny symbol: Żółtą Piłkę, Czerwony Samochód czy Niebieską Książkę. To nie jest zwykła grafika, to inżynierska tarcza i bilet wstępu.

Zdejmujemy z Twoich barków ciężar inicjatywy i lęk przed odrzuceniem. Nie musisz zastanawiać się, do kogo podejść – algorytm podjął decyzję za Ciebie. Jesteś „Niebieską Książką" i masz jasny cel: znaleźć pozostałą trójkę. Masz rolę i pewność, że oni też Cię szukają. Na ekranie widzisz ich imiona oraz temat rozmowy – konkretny punkt zaczepienia wybrany przez system z Waszych propozycji. To antidotum na small talk, które pozwala od razu przejść do budowania relacji z sensem.

Jak mechanika gry zamienia stres w „Supermoc"

Faza 3: Polowanie na plemię

To moment, w którym sala ożywa. Zamiast chować się w telefonie z braku pewności, używasz go jako latarni.

W Coffideas **odwracamy rolę technologii:** zamiast izolować, telefon staje się narzędziem nawigacyjnym, które wymusza realną interakcję.

Mechanika gry wykonuje za Ciebie najtrudniejszą pracę socjalną. Nie potrzebujesz błyskotliwego tekstu na start – po prostu szukasz swojej grupy, wołając: „Hej, kto ma Żółtą Piłkę?". Bariery pękają natychmiast, bo wszyscy działacie według tych samych reguł. To inżynieria zaufania w praktyce – czasem ludzie nawet stają na krzesłach, by odnaleźć swoją drużynę.

Jak mechanika gry zamienia stres w „Supermoc"

Faza 4: Algorytm Sensu

Kiedy grupa się odnajdzie, system podrzuca konkretny temat – to nasz sposób na budowanie relacji on-the-go. Nie tracicie czasu na rozmowy o pogodzie. Rozmawiacie o tym, co jest ważne dla hosta grupy i co rezonuje z Wami wszystkimi. Dzięki ustrukturyzowanej sesji, wchodzicie w głęboką dyskusję już w drugiej minucie. **Tak realizujemy misję „Connect people with sense" – szybko, bezpiecznie i z konkretnym celem.**

Faza 5: Dynamika i Skala

Po 15 minutach następuje reset. Nowe losowanie, nowy symbol, nowa rola. To nie jest przypadek – to pragmatyczna rotacja. W ciągu godziny zderzasz się z kilkunastoma perspektywami, budując siatkę połączeń: 3, 7, aż do 11 nowych osób. **Każda sesja kończy się zaprojektowanym niedosytem – tą iskrą, która napędza dalszą współpracę już poza aplikacją.**

Jak mechanika gry zamienia stres w „Supermoc"

Podsumowanie

Human-Centric Tech: W Coffideas technologia nie zmienia człowieka, ale wspiera to, co w nas naturalne. Mechanika gry – te wszystkie kolory i symbole – to strukturalna tarcza. Tworzy bezpieczne ramy, w których introwertyk i prezes grają na tych samych zasadach.

Kiedy zdejmujemy z ludzi lęk przed oceną i dajemy im wspólny cel, okazuje się, że rozmowa to nasza największa, ludzka supermoc.

1.6 Misja i Wizja

NASZA MISJA:

Wierzymy, że rozmowy zmieniają światy

Tworzymy przestrzeń, w której ludzie mogą dzielić się pomysłami i perspektywami, a także uczyć się od siebie i ... razem budować przyszłość opartą na współpracy.

NASZA WIZJA:

Coffideas to społeczność, która rozwija.

Rozwija: słuchanie, zadawanie pytań i tworzenie wartościowych relacji – bo to one decydują o sukcesie. Chcemy, by każdy kto ma pomysł znalazł wiedzę i wsparcie jak go zrealizować.

1.7 Ambasadorzy Coffideas: Architekci kultury spotkań

AUTORKA RODZIAŁU

Asia Andryszczak

coach ICF, mentorka i trenerka, która dzięki 18-letniemu doświadczeniu w biznesie, wdraża w organizacjach kulturę autentycznych relacji i empatii.

W Coffideas wierzymy, że jedna osoba może zmienić dynamikę całej grupy, ale armia przeszkolonych liderów może zmienić kulturę organizacji. Dlatego stworzyliśmy rolę Ambasadora – certyfikowanego partnera, który staje się twarzą naszej metody tam, gdzie my nie możemy być osobiście.

To nie jest „podwykonawca".

Ambasador to nasz partner w misji łączenia ludzi z sensem. To osoba, która:

- **Rozumie, że rozmowa to technologia**, i potrafi ją obsługiwać z chirurgiczną precyzją.
- **Jest ucieleśnieniem naszych wartości:** „Yes, and...", „Sharing is caring" i „Helping is learning" to dla niego nie hasła, ale instrukcja obsługi drugiego człowieka.
- **Łączy kropki:** Widzi potencjał tam, gdzie inni widzą silosy, i wie, jak użyć algorytmu Coffideas, by wydobyć z grupy to, co najlepsze.

1.7 Ambasadorzy Coffideas: Architekci kultury spotkań

Co robi Ambasador? (Nasza wspólna odpowiedzialność)

Ambasadorzy biorą na siebie rolę stabilizatorów i magnesów w swoich środowiskach. Do ich kluczowych zadań należy:

1. Inicjowanie kreatywnych zderzeń: Organizowanie i hostowanie sesji Coffideas wewnątrz korporacji, na eventach czy w lokalnych społecznościach expatów.
2. Facylitacja procesu: Czuwanie nad tym, by każda rozmowa była „Powered By Coffideas" – czyli ustrukturyzowana, głęboka i kończąca się konkretnym wglądem.
3. Budowanie bezpiecznej przestrzeni: Odpowiadają za to, by „zbroje" uczestników zostały w szatni, a na stole wylądowały autentyczne idee.

→ Dlaczego warto być Certyfikowanym Ambasadorem?

Certyfikacja to dla nas coś więcej niż dyplom. To gwarancja jakości i dostęp do ekosystemu:

- **Dostęp do „silnika":** Ambasadorzy korzystają z naszej autorskiej technologii i algorytmów doboru uczestników, co zdejmuje z nich ciężar logistyki.
- **Metodologia „Powered By":** Tylko certyfikowani Ambasadorzy mogą prowadzić nasze flagowe warsztaty powered_by_coffideas, korzystając z gotowych scenariuszy i narzędzi.
- **Wiarygodność B2B:** W świecie korporacji „certyfikat" to sygnał: „Wiem, co robię, mam za sobą sprawdzony system". To klucz do drzwi największych organizacji, które szukają mierzalnych efektów, a nie „po prostu networkingu".

Społeczność ekspertów: Bycie Ambasadorem to bilet do zamkniętego grona Mastermindów, gdzie my – jako Coffideas – dzielimy się najnowszymi badaniami, doświadczeniami i wspólnie rozwiązujemy trudne przypadki facylitacyjne.

1.7 Ambasadorzy Coffideas: Architekci kultury spotkań

Zalety bycia w naszej drużynie

Bycie Ambasadorem daje unikalną przewagę rynkową. Stajesz się liderem zmiany, który posiada konkretne narzędzie do walki z wypaleniem, brakiem zaangażowania i izolacją w zespołach.

Zyskujesz poczucie sprawczości – widzisz na własne oczy, jak dzięki Twojej pracy ludzie zaczynają się „słyszeć", a nie tylko „słuchać".

Zapraszamy Cię, jeśli chcesz prowadzić sesje Coffideas w swojej organizacji lub na wydarzeniach – wystarczy, że wypełnisz formularz.

Zostań ambasadorem →

Część 2: Metodyka i „Humans Engineered"

Czyli jak to jest zbudowane pod maską i dlaczego to działa jak szwajcarski zegarek

2.1 Budowanie odwagi, czyli HUMANS ENGINEERD w praktyce

AUTOR RODZIAŁU

Waldek Olbryk

Co-founder Coffideas i lider z ponad 25-letnim doświadczeniem w największych firmach nieruchomościowych, który jako mecenas dialogu między biznesem a sztuką, zamienia korporacyjne schematy na autentyczne, ludzkie spotkania z sensem.

Coffideas, to nie jest "event", to jest precyzyjna inżynieria społeczna. Nie budujemy mostów z betonu i stali, ale budujemy je z rozmów, zaufania i wspólnych doświadczeń.

Proces jest prosty, ale jego psychologiczne oddziaływanie jest potężne.

Większości z nas ciężko jest mówić w grupie, na forum. Dla niektórych z nas lęk przed zabraniem głosu, jest czasami gorszy od lęku przed śmiercią. Inżynierując doświadczenia w grupach zazwyczaj zaczynamy od pary – bo w cztery oczy najłatwiej być szczerym, intymność jest większa, lęk przed oceną mniejszy. To buduje pierwszą cegłę odwagi. Potem, jak już poczujesz ten grunt pod nogami, możemy łączyć te pary w czwórki, a na końcu robimy forum. To jest skalowanie zaufania – od jednostki do społeczności, krok po kroku, bez szoku termicznego

Humans Engineered by Coffideas, to odwaga w pigułce

DZIĘKI STRUKTURZE, POCZUCIU BEZPIECZEŃSTWA I STAŁYM ZASADOM.

DOMINIK GOSS

To była nasza najważniejsza szczera lekcja inżynierska. Poczyniliśmy błędne założenie: myśleliśmy, że największą satysfakcję da uczestnikom rola „biorcy" – moment, w którym to ich temat zostaje wylosowany i to oni otrzymują wsparcie.

Rzeczywistość zweryfikowała tę hipotezę. Najsilniejszy feedback, jaki do nas wraca, to poczucie spełnienia płynące z faktu, że to moja perspektywa pomogła komuś innemu. To odkrycie potwierdziło wartość „Helping is learning". W Coffideas nie tylko zdejmujemy ciężar z barków, ale dajemy każdemu szansę poczucia sprawstwa. Okazuje się, że to właśnie bycie użytecznym dla drugiej osoby buduje najtrwalsze mosty i daje autentyczną dumę. **Tak właśnie działa nasza inżynieria zaufania – projektujemy przestrzeń, w której każdy staje się ekspertem dla kogoś innego.**

2.2 Nie jesteś sam, czyli efekt lustra

Wiesz, co jest najsilniejszym, najbardziej wyzwalającym momentem w Coffideas? Ten moment, kiedy słyszysz w głowie "klik" i myślisz: "Kurczę, on ma tak samo!".

Często myślisz, że tylko ty masz chaos w firmie, że tylko ty nie dowozisz, że tylko ty boisz się AI. Bańka samotności lidera. Znasz to? I nagle siadasz z kimś z innej branży, z innego świata, i okazuje się, że on/ona ma te same demony. To daje niesamowitą ulgę i poczucie przynależności. "O, ty też tak masz? To nie jestem wariatem". To buduje plemię szybciej niż jakikolwiek wyjazd integracyjny.

2.3 Magia 15 minut, czyli struktura i Prawo Parkinsona

Często słyszymy te obiekcje: "Hej, 15 minut to za mało, my musimy pogadać głęboko!". Absolutnie nie, to jest pułapka myślenia o czasie jako o zasobie z gumy.

→ **Wierzymy bezgranicznie w Prawo Parkinsona:**

Praca rozszerza się tak, aby wypełnić czas dostępny na jej wykonanie. Jak dasz ludziom godzinę na spotkanie, to gwarantuję ci, że przez 45 minut będą gadać o pogodzie, korkach i kawie, a merytoryka wejdzie w ostatnich minutach.
My to odwracamy. Dajemy "time-box". 15 minut to jest "sweet spot" efektywności. Wystarczająco dużo, żeby wymienić wartość, zainspirować się i zasiać ziarno. Ale za mało, żeby zacząć ściemniać, lać wodę i budować korporacyjne fasady. Ten limit czasu działa jak adrenalina – wyostrza zmysły i wyzwala konkret.

2.4 Jak telefon łączy, czyli analog w świecie cyfrowym

→ WALDEK OLBRYK

To jest paradoks naszych czasów, z którego jesteśmy z tego dumni. Używamy telefonu (aplikacji), żeby... zmusić ludzi do odłożenia telefonu.

Na co dzień uzależnieni od ekranów, scrollowania i lajków - Coffideas wykorzystuje technologię w sposób przewrotny – tylko jako "swatkę" (matchmaker). Telefon mówi Ci z kim gadasz, daje temat i... ma zniknąć. Technologia ma nas dowieźć do drugiego człowieka jak taksówka, a nie zastąpić spotkanie. W Coffideas jesteśmy "Strażnikami Analogu", którzy hakują system cyfrowymi narzędziami, żeby przywrócić człowieczeństwo.

→ DOMINIK GOSS

Wielokrotnie sugerowano nam nagrywanie rozmów i generowanie transkryptów przez AI. Nasza odpowiedź to krótkie: nic z tych rzeczy. Takie narzędzia zrywają kruchą tkankę zaufania i odbierają uczestnikom sprawczość. **W Coffideas technologia ma wspierać obecność, a nie ją archiwizować.**

Podobnie podeszliśmy do automatycznej wymiany danych kontaktowych. Świadomie nie wprowadziliśmy tej funkcji. Dlaczego? Bo wymiana „wizytówki” to akt zaufania i świadomego wyboru. Kiedy robisz to ręcznie – wpisując numer czy szukając kogoś na LinkedIn – budujesz trwalsze połączenie. To inżynieria zaufania, gdzie jakość wygrywa z ilością. Tak nawiązane relacje są wzmocnione, bo wynikają z Twojej decyzji, a nie z automatyzmu systemu. To bilet wstępu do prawdziwej, ludzkiej relacji.

2.5 Neurobiologia Więzi – Dlaczego „Relacja" to brakujący element każdego spotkania

AUTORKA RODZIAŁU

Joanna Andryszczak

coach ICF, mentorka i trenerka, która dzięki 18-letniemu doświadczeniu w biznesie, wdraża w organizacjach kulturę autentycznych relacji i empatii.

CONNECTION IS THE KEY - EVERYTHING ELSE IS JUST A PRETEXT

Niezależnie od tego, czy mówimy o zespole projektowym, konferencji branżowej, czy lokalnej społeczności – każde zgromadzenie ludzkie opiera się na tej samej, biologicznej potrzebie: potrzebie bycia dostrzeżonym i połączenia.

W świecie zdominowanym przez cyfrowe dystraktory, nasza strategia obecności musi wrócić do korzeni neurobiologii.

2.5 Neurobiologia Więzi – Dlaczego „Relacja" to brakujący element każdego spotkania

Neruobiologia przynależności (Social Baseline Theory)

Nasz układ nerwowy nie ewoluował do samotności. Z perspektywy Social Baseline Theory, mózg traktuje izolację jako stan wysokiego ryzyka i ogromnego wydatku energetycznego. Kiedy wchodzimy w grupę obcych ludzi, nasz „skaner zagrożeń" pracuje na pełnych obrotach.

- **Technologia jako „architekt bezpieczeństwa":** Coffideas nie służy do budowania wirtualnych światów. To narzędzie, które optymalizuje biologię spotkania. Poprzez inteligentne łączenie ludzi w czteroosobowe mikro-grupy, zdejmujemy z nich ciężar „społecznego lęku". Technologia wykonuje za nas tę najtrudniejszą, organizacyjną pracę, byśmy mogli skupić się na tym, co najważniejsze – na żywym kontakcie i bezpiecznym współbyciu.

Uważność i ciekawość: Kompetencje bycia w kontakcie

W każdym zgromadzeniu – od zarządu po warsztaty – sukces zależy od kompetencji, które wspólnie rozwijamy, a które pozwalają nam „zakotwiczyć się" w relacji:

- **Świadoma uważność (focused attention):** To umiejętność bycia „tu i teraz" z drugą osobą. W dobie powiadomień, pełna obecność stała się najcenniejszą walutą, jaką możemy kogoś obdarować.
- **Otwarta świadomość (open awareness)** : Zastąpienie oceniania autentycznym otwarciem na to, co wnosi drugi człowiek. To ona sprawia, że zwykłe zgromadzenie zamienia się w przestrzeń autentycznego spotkania.
- **Pogłebiona świadomość:** Rozumienie, że więź buduje się w każdej sekundzie naszej obecności, nie tylko wtedy, gdy mówimy coś ważnego.

2.5 Neurobiologia Więzi – Dlaczego „Relacja" to brakujący element każdego spotkania

Komunikacja bez słów: Kiedy ciało mówi „jesteś bezpieczny"

Więź i porozumienie nie dzieją się wyłącznie za pomocą słów. One zaczynają się znacznie głębiej. Kiedy siadamy w czteroosobowej grupie, nasze ciała, nasze układy nerwowe i cała nasza fizjologia już ze sobą rozmawiają.

- **Biologiczny dialog:** Zanim padnie pierwsze zdanie, nasze systemy skanują się nawzajem, szukając sygnałów bezpieczeństwa.
- **Bezpieczna struktura:** Dzięki temu, że sesje Coffideas mają jasną, bezpieczną strukturę zaprojektowaną przez technologię, nasze układy nerwowe mogą szybciej „odpuścić" tryb czuwania. W tej wspólnej przestrzeni ciało czuje, że nie musi walczyć o przetrwanie, co pozwala na budowanie głębokiej więzi opartej na samym fakcie współobecności. To właśnie to poczucie bezpieczeństwa pozwala nam się naprawdę usłyszeć.

→ RELACJA JAKO JEDYNA STRATEGIA

Przestańmy projektować wydarzenia i spotkania pod kątem „programu". Zacznijmy projektować je pod kątem „połączenia". Bezpieczna więź to nie jest dodatek do życia społecznego czy biznesowego – to fundament, na którym opiera się nasza zdolność do współpracy, tworzenia i przetrwania w świecie, który wymaga od nas coraz większej świadomości. I jest krytyczny z punktu widzenia naszego zdrowia fizycznego.

Poczucie więzi i przynależności, to zdrowszy układ immunologiczny. To mniej chorób cywilizacyjnych - cukrzycy, otyłości, chronicznego stresu. Możemy to zrobić sami dla siebie.

2.6 Rola Hosta - gospodarza

Jesteśmy Inżynierami Zaufania

W Coffideas nie „prowadzimy spotkań". My projektujemy i trzymamy przestrzeń, w której może wydarzyć się to, co nieoczywiste. Naszą rolą jako Gospodarzy jest bycie niewidzialnym fundamentem, na którym inni budują swoje mosty. Nazywamy to Inżynierią Zaufania.

Gościnność mamy w DNA

Dla nas gościnność to coś więcej niż uprzejmość – to aktywna postawa. Wierzymy, że każdy, kto do nas przychodzi, wnosi unikalny świat. My ten świat witamy z ciekawością, **kierując się zasadą „Yes, and...".** Nie oceniamy energii, z jaką wchodzą nasi goście – my ją przyjmujemy i nadajemy jej kierunek. Jeśli czujemy w pokoju napięcie, nie udajemy, że go nie ma. Zaopiekowujemy je, tworząc bezpieczny „port" dla każdej emocji.

2.6 Rola Hosta - gospodarza

Sesja przed sesją: Tu budujemy fundament

Nauczyliśmy się, że zaufanie nie rodzi się na komendę „start". Ono kiełkuje w momentach pozornie nieistotnych. Dlatego:

- **Jesteśmy obecni, zanim pojawią się inni.** To nasz czas na „sesję przed sesją". Rozmawiamy, żartujemy, jesteśmy po prostu ludźmi. Dzięki temu, gdy zaczynamy proces, nie jesteśmy już obcymi „prowadzącymi", ale częścią społeczności.
- **Widzimy każdego.** Dbamy o to, by każdy, kto przekracza próg (czy to fizyczny, czy cyfrowy), poczuł ciężar naszej uwagi. Krótkie „Cześć, dobrze, że jesteś" to dla nas pierwszy i najważniejszy element inżynierii – sygnał, że ta przestrzeń jest dla Ciebie bezpieczna.
- **Zapraszamy, nigdy nie zmuszamy.** Nasze doświadczenie mówi nam, że autentyczność wypływa z wolności. Dlatego nie instruujemy – my zapraszamy do wspólnego sprawdzenia, co się stanie, gdy zderzymy ze sobą nasze perspektywy.

Trzymamy przestrzeń (Human Steady)

W rozedrganym świecie pełnym hałasu, my staramy się być punktem oparcia. Jesteśmy uważnymi słuchaczami, którzy wyłapują niuanse. Nie boimy się ciszy – nauczyliśmy się ją kochać, bo wiemy, że to w niej dojrzewają najodważniejsze myśli.

Naszym największym sukcesem jest moment, w którym stajemy się zbędni. Kiedy widzimy, że rozmowa „płynie", że bariery zniknęły, **a ludzie wpadają w wir Creative Collisions** – wiemy, że nasza inżynieria zadziałała. Stworzyliśmy przestrzeń, w której rozmowa stała się ludzką supermocą.

2.7 Know your audience - poznaj swoją publiczność

AUTOR RODZIAŁU

Dominik Goss

Co-founder Coffideas oraz mentor z 20-letnim doświadczeniem w techu, który jako „Inżynier Zaufania" i ekspert od wystąpień publicznych.

Moja najważniejsza zasada przy projektowaniu wydarzeń to: poznaj swoją publiczność. Nie w sensie ogólnym, marketingowym, ale bardzo konkretnie. Kim są te osoby? W jakich rolach występują na co dzień? Z jaką energią wchodzą na salę i co zostawiły w domu, zanim usiadły na krześle?

To podejście to fundament inżynierii zaufania. Niezależnie od skali – czy to kameralny warsztat, czy duża konferencja – kluczem jest zbudowanie pomostu. Musisz mówić o tym, co dla nich istotne, używając języka, który zdejmuje ciężar z ich barków i buduje adekwatne połączenie.

Zanim wejdziesz na scenę, zwizualizuj sobie konkretnego człowieka na sali. Nie targetuj „tłumu" – projektuj dla inżyniera szukającego pragmatyki, handlowca głodnego relacji czy studenta budującego tożsamość.

Zastanów się:

Co ich boli? Co ich napędza po godzinach?
Im bardziej ten obraz będzie żywy, tym mniejszy ciężar na Twoich barkach. To inżynieria zaufania – kiedy Twoje słowa stają się adekwatną odpowiedzią na ich wyzwania, połączenie buduje się samo. To bilet wstępu do ich świata, a nie tylko „wystąpienie"

2.7 Know your audience - poznaj swoją publiczność

Gdy już masz mapę potrzeb swoich odbiorców, buduj pomosty. Nie rób tego sztucznie – używaj naturalnych odniesień, historii czy pytań, które rezonują z grupą. To właśnie ta autentyczność sprawia, że uczestnik czuje: „to jest o mnie".

Jeśli możesz, użyj krótkiej ankiety przed startem lub porozmawiaj z organizatorem wydarzenia. **Jeśli sam je organizuesz - zadaj sobie pytanie o cel: Jaki cel chcę pomóc uzyskać tym ludziom?** Kilka pytań o obawy i oczekiwania to inżynierskie przygotowanie gruntu. Kiedy ze sceny odpowiesz na konkretny temat z ankiety, połączenie buduje się automatycznie. To najprostsze narzędzie, by zdjąć z barków lęk przed brakiem dopasowania i zamienić prezentację w realne doświadczenie.

Prowadzący to nie „zapowiadacz", ale narrator i inżynier kontekstu. Twoja praca zaczyna się długo przed wejściem na scenę – to zbieranie danych, biogramów i analiza stylu prelegentów, by spiąć wydarzenie w jedną, spójną historię.

W Coffideas wiemy, że poznanie publiczności to coś więcej niż statystyka. To segmentacja zachowań i motywacji. Inaczej zarządzasz energią sali pełnej founderów, a inaczej specjalistów. Kiedy rozumiesz te różnice, Twoje środki wyrazu stają się adekwatne „tu i teraz". To inżynierskie przygotowanie pozwala Ci utrzymać uwagę i zdjąć z barków uczestników ciężar chaosu, zamieniając go w ustrukturyzowane, wartościowe doświadczenie.

W Coffideas „know your audience" to czysta inżynieria procesu. Strukturę wydarzenia dobieramy pragmatycznie:

WERSJA DŁUGA

Dla grup potrzebujących kontekstu i osadzenia w sensie metody.

WERSJA KRÓTKA

Nastawiona na tempo i instruktaż („skanuj, wpisz, działaj").

2.7 Know your audience - poznaj swoją publiczność

Kluczowy jest punkt startu. Czasem zaczynamy od „What" (technika i tempo), a czasem od „Why" (po co i dlaczego). To nie przypadek, ale dopasowanie do dynamiki grupy. Zdejmujemy z Twoich barków konieczność improwizacji – wybieramy wariant, który najlepiej „siądzie" w danej społeczności, by od pierwszej minuty budować relacje z sensem.

W Coffideas dopasowujemy strukturę do dynamiki grupy. Zauważyliśmy tu pewną prawidłowość:

→ **DLA GRUP 20–30 LAT (I MŁODSZYCH) NAJLEPIEJ SPRAWDZA SIĘ START OD "WHAT".**

To pokolenie nastawione na akcję – potrzebują szybkiej, technicznej instrukcji i tempa. Sens i wartość budują samodzielnie w trakcie doświadczenia. Im mniej narracji na wstępie, tym większe zaangażowanie w procesie.

→ **Z KOLEI W GRUPACH 30–40+ KLUCZOWY JEST START OD "WHY".**

Tu czas jest walutą inwestowaną bardzo świadomie. Zanim przejdziemy do technologii, musimy wyjaśnić sens, wartości i mechanizm działania krok po kroku. Kiedy zdejmiemy z ich barków potrzebę zrozumienia „po co to robimy", wchodzą w proces z pełnym zaufaniem i energią.

To czysta inżynieria doświadczeń: dobieramy punkt wejścia tak, by każdy poczuł się bezpiecznie i mógł w pełni wykorzystać swoją supermoc rozmowy.

2.7 Know your audience - poznaj swoją publiczność

W Coffideas wiemy, że najtrudniejszy jest pierwszy krok: wpisanie tematu rozmowy. Uczestnicy często blokują się, analizując „czy to wypada". Tutaj stosujemy pragmatyczne wsparcie – podajemy przykłady tematów precyzyjnie dopasowane do ich ról.

Handlowcom sugerujemy negocjacje, inżynierom współpracę z biznesem, a studentom budowanie pewności siebie. To proste narzędzie, które zdejmuje ciężar z barków i momentalnie otwiera grupę. Gdy uczestnik słyszy przykład ze swojego świata, przestaje traktować formularz jako zadanie do odhaczenia, a zaczyna widzieć w nim realną wartość. To fundament naszej inżynierii zaufania – osadzenie w bliskim kontekście sprawia, że rozmowy od pierwszej minuty stają się głębokie i autentyczne.

2.7 Know your audience - one more thing

W „know your audience" najważniejsza jest fizyczna obecność. Nie analizuj person tylko na papierze – wyjdź do ludzi, gdy wchodzą na salę. Jako host masz unikalną szansę na inżynierię zaufania od progu. Podejdź, przedstaw się i zadaj jedno otwarte pytanie: „Co sprawiło, że tu jesteś?". Kilkanaście takich mikrorozmów to najlepszy research „tu i teraz". Zdejmujesz z uczestników bilet wstępu do relacji, a sam zyskujesz bezcenną wiedzę o ich energii. To proste, ludzkie działanie, które sprawia, że później ze sceny mówisz do konkretnych osób, a nie do anonimowego tłumu. Jakość relacji zaczyna się od pierwszego „Cześć".

Takie fizyczne poznanie ludzi od progu to Twoja błyskawiczna mapa. W kilka minut dowiadujesz się, co budzi ciekawość, jakich odpowiedzi potrzebują i jakich metafor użyć, by to było „ich", a nie „Twoje". To inżynieria zaufania w czasie rzeczywistym – zyskujesz konkretne tropy do późniejszego prowadzenia sesji i łączenia kropek między uczestnikami.

2.7 Know your audience - one more thing

Z drugiej strony – to moment, w którym zdejmujesz z nich ciężar anonimowości. Osoba zauważona jeszcze przed startem czuje się zaopiekowana i staje się częścią wydarzenia. Widzi gospodarza, który jest naprawdę obecny. To buduje bezpieczną strukturę i sprawia, że uczestnicy przestają być tłumem, a stają się społecznością gotową na rozmowę z sensem. Jakość relacji projektuje się od pierwszego podania ręki.

Tu uruchamia się naturalna inżynieria wzajemności. Kiedy przed startem poświęcasz uczestnikowi chwilę uwagi, budujesz most, który on podświadomie chce „oddać" swoim zaangażowaniem.

Taka osoba przestaje być biernym obserwatorem. Staje się aktywnym ogniwem: uważniej słucha, chętniej wchodzi w proces i wspiera Cię swoją energią. Zdejmujesz z niej ciężar anonimowości, a w zamian zyskujesz naturalnego ambasadora wydarzenia. To moment, w którym „know your audience" przestaje być marketingowym sloganem, a staje się pragmatyczną budową doświadczenia.

→ **KILKA MINUT ŚWIADOMEJ OBECNOŚCI PRZED GODZINĄ ZERO SPRAWIA, ŻE SALA JEST PO PROSTU „W ŚRODKU" – GOTOWA NA ROZMOWĘ Z SENSEM.**

2.8 Tak, i.... czyli Improwizacja z Coffideas

AUTOR RODZIAŁU

Piotr Barański

aktor i coach prowokatywny, który wykorzystuje techniki improwizacji scenicznej, by uczyć liderów elastyczności, spójności i odwagi w budowaniu autentycznych relacji zgodnie z zasadą „Tak, i...".

Już wcześniej wspomniana była jedna z kluczowych zasad improwizacji scenicznej - "tak, i...", czyli "akceptuj i dodaj coś od siebie" (inspirując się i rozwijając to, co ktoś wcześniej zaproponował).

Rozumiejąc improwizację jeszcze szerzej - jej istotą jest spontaniczne ("tu i teraz") współtworzenie wraz z innymi ludźmi świata fabuł oraz bohaterów,- ich relacji, przygód i dialogów bez planu, wcześniej napisanego scenariusza i zakładającej konkretną wizję reżyserii. Żeby miało to przysłowiowe "ręce i nogi" potrzebny jest zestaw postaw i umiejętności interpersonalnych, które taki proces twórczy umożliwiają - uważności, aktywnego słuchania, zaangażowania, ciekawości, braku oceniania, otwartości na nowe perspektywy i zmiany. Tego improwizacja uczy poprzez doświadczenie w niezwykle skuteczny oraz wielowymiarowy sposób.

Dokładnie to samo dzieje się podczas sesji Coffideas - ludzie trafiają do dobranych dzięki algorytmowi różnorodnych zespołów, w których wyruszają w 15-minutową podróż.

MA ONA JEDEN CEL OGÓLNY - POROZMAWIAĆ NA WYLOSOWANY TEMAT JEDNEJ Z OSÓB W GRUPIE.

2.8 Tak, i.... czyli Improwizacja z Coffideas

Cała reszta jest jedną wielką improwizacją wzajemnego kontaktu, wymiany punktów widzenia i doświadczeń, inspirowania do innych “ugryzień” tematu - bez szczegółowej agendy i z góry założonego rezultatu, za to w dużej otwartości, współpracy i ciekawości, co może być dalej, inaczej, innowacyjniej, optymalniej.

Z jeszcze innej strony improwizacja uczy **nie bycia perfekcyjnym,** daje przestrzeń do doświadczania tego, że “ty wystarczysz” - dokładnie taka / taki, jaki jesteś. Dziś, w konkretnej formie dnia, momencie życia i poziomie doświadczenia. Na scenie łatwo w spontanicznej kreacji czegoś dobrze nie zrozumieć, nie dosłyszeć, przeinaczyć... i wielokrotnie okazuje się, że taki “błąd” bywa wielkim prezentem otwierającym nowe, zaskakujące twórcze drogi. Zmienia to bardzo podejście do popełniania błędów i akceptacji, że są naturalnymi elementami każdej twórczej drogi, ludzkiej interakcji i procesu uczenia się nowych rzeczy.

Tak samo podczas sesji Coffideas nie musimy być idealni, znać się na każdej branży, ścigać się, kto ile powie i jak mądrze - czasem jedno trafne, wymykające się schematom pytanie lub refleksja osoby, która głównie słucha może wiele pozytywnie zmienić i uruchomić.

→ **W KOŃCU RÓŻNORODNOŚĆ - JESZCZE JEDEN FUNDAMENT ZARÓWNO IMPROWIZACJI, JAK I METODOLOGII COFFIDEAS.**

Jesteśmy inni, unikalni, wyjątkowi. Mamy różne drogi życiowe oraz zawodowe. Kiedy więc zgadzamy się (znów akceptacja!) z tego czerpać, ucząc się od siebie nawzajem i dopuszczając to, że możemy korzystać z perspektyw innych, wtedy możemy budować znacznie wspanialsze, oryginalniejsze, zaskakujące światy - dla siebie i wraz z innymi, dla wspólnego dobra.

2.9 Autentyczność, czyli o bezpiecznym odsłanianiu się, które zbliża

→ AUTORKA RODZIAŁU

Asia Gawlik-Dziadoń

Akredytowany coach ICC i trener FRIS®
z ponad 10-letnim stażem, który wspiera liderów
w budowaniu zaufania, zarządzaniu zmianą
i łączeniu dobrostanu z celami biznesowymi.

Żyjemy w świecie nieustannej autokreacji. Kiedy scrollujesz LinkedIna, widzisz armię Zwycięzców, Wizjonerów, Liderów Zmiany i Nieomylnych Ekspertów. Wszyscy "dowożą", wszyscy "skalują", wszyscy są "excited to announce".

A w środku, w trzewiach, czujemy, że potrzebujemy czegoś zupełnie innego. Potrzebujemy autentyczności jak tlenu. Potrzebujemy pozwolenia sobie na bycie po prostu człowiekiem. Nie od razu "Top Performerem", nie "Konsultantem Strategicznego Rozwoju", ale osobą. A właściwie – Osobą przez duże "O".

→ EPIC FAIL, CZYLI LEKCJA POKORY.

Pamiętam moment, który był dla mnie testem tej prawdy. To miała być profesjonalna sesja, wszystko dopięte na ostatni guzik. I nagle – klasyk gatunku – technologia powiedziała "nie". Strona się zawiesiła. Nie mogłam odpalić sesji.
Minuty mijały, a cisza w wirtualnym pokoju gęstniała. Z każdym momentem oczekiwania uciekało ze mnie powietrze, pewność siebie topniała, a entuzjazm uczestników, którym przeciągało się czekanie, zaczynał gasnąć. To jest ten moment, w którym chcesz zapaść się pod ziemię.

2.9 Autentyczność, czyli o bezpiecznym odsłanianiu się, które zbliża

THE INSIGHT: PRAWDA ZBLIŻA BARDZIEJ NIŻ PERFEKCJA

Czego mnie to nauczyło? Inżynieria społeczna to też inżynieria własnych emocji i planu B. Dziś wiem, że trzeba mieć w zanadrzu "dodatkową historyjkę" na takie momenty i kogoś na back-office, kto ogarnie pożar, gdy Ty trzymasz relację z ludźmi.

Ale głębsza lekcja jest taka: Formuła Coffideas buduje bezpieczne środowisko, w którym taki błąd nie jest wyrokiem.

To jest mikroświat, w którym "maski opadają". Kiedy zdejmujemy zbroję eksperta i mówimy: "Słuchajcie, coś poszło nie tak", paradoksalnie ludzie nie odwracają się od nas. Oni się do nas zbliżają. Bo widzą w nas siebie.

To bezpieczne odsłanianie się buduje mosty. Widziałam to wielokrotnie, wspierając społeczności takie jak LinkedIn Local Poznań, Agile Poznań czy Digital University. Wszędzie tam, gdzie pozwalaliśmy sobie na bycie "nieidealnymi", relacje stawały się głębsze, a współpraca – bardziej ludzka.

W świecie, który wymaga od nas perfekcji, Coffideas daje nam luksus bycia sobą.

Prawdziwego Spotkania - zobaczenia się nawzajem, wymiany energii i inspiracji z historii, które ze sobą przynosimy. I to jest też największa wartość, jaką możemy wnieść do zespołu.

2.10 Jak budować plemię, a nie bazę kontaktów?

→ AUTORKA RODZIAŁU

Amelia Krysiak

Ambasadorka Coffideas, prezeska Fundacji SML i przyszła lekarka, która buduje międzypokoleniowe mosty poprzez reverse mentoring.

Kiedy masz 20-kilka lat i wchodzisz w świat "wielkiego biznesu", czujesz się trochę jak przybysz z innej planety. Wszyscy wymieniają się wizytówkami, rzucają żargonem i pytają "gdzie widzisz się za 5 lat?". A Ty często chcesz po prostu zapytać: "Hej, czy wy też się czasem boicie, że nie dacie rady?".

W Coffideas, tak jak w mojej Fundacji SML, odkryłam, że wiek to tylko liczba, a doświadczenie to nie to samo co mądrość.

Lekcja z Fundacji SML: Siła "Peer Support"

Budując Fundację SML i społeczność dla młodych kobiet, zauważyłam jedną rzecz: my nie szukamy autorytetów na piedestale. Szukamy "Starszej Siostry" lub "Brata" – kogoś, kto jest krok dalej, ale wciąż pamięta, jak to jest wiązać buty.

Tradycyjny model mistrz-uczeń ("ja mówię, ty słuchasz") już nie działa.
Działa partnerstwo.

W moich projektach dziewczyny z małych miejscowości łączą się z ekspertkami z dużych miast nie po to, żeby "chłonąć wiedzę", ale żeby wymienić się energią.

2.10 Jak budować plemię, a nie bazę kontaktów?

- Młodzi dają świeżość, brak cynizmu i znajomość cyfrowego świata.
- Doświadczeni dają perspektywę i spokój ("Human Steady").

Dlaczego Coffideas to "Game Changer" dla Gen Z? Dla mojego pokolenia "networking" kojarzy się ze sztucznością. Coffideas to "odczarowuje".

DEMOKRATYZACJA CZASU:

Kiedy algorytm łączy mnie z CEO wielkiej korporacji na 15 minut, to te 15 minut jest święte. Nikt mi nie przerywa, bo jestem "za młoda". **Mam głos.**

BEZPIECZNA RAMA:

Struktura zdejmuje lęk. Nie muszę się zastanawiać, jak zagadać. Temat jest na stole. To sprawia, że nawet introwertyczna osoba z "Next Gen" może zabłysnąć.

Reverse Mentoring (Mentoring Odwrócony)

Moim marzeniem jest, aby liderzy przestali traktować młodych jako "zasoby do przyuczenia", a zaczęli traktować nas jako mentorów od przyszłości. Świat zmienia się tak szybko, że to my – wychowani w chaosie informacyjnym – często lepiej nawigujemy w mgle. Zaproście nas do stołu. Nie jako "stażystów", ale jako partnerów w rozmowie. Zdziwicie się, ile możemy wnieść do Waszych strategii.

RADA OD AMELII:

Nie budujcie "społeczności" dla lajków. **Budujcie plemiona oparte na wartościach**. Jeśli stworzycie przestrzeń, w której młody człowiek może się bezpiecznie przyznać do niewiedzy, to zyskacie lojalność, której nie kupią żadne owocowe czwartki.

W Fundacji SML niedawno wydałyśmy książkę o tytule, który brzmi jak pytanie, często powracające w naszych myślach: „Czy marzenia mają adres?”.

Mają. Mieszkają w ludziach, których spotykasz. Coffideas pomaga ich odnaleźć.

2.11 Poza bańkę podobieństwa. Dlaczego tradycyjny networking zawodzi?

→ AUTORKA RODZIAŁU

Aleksandra Haber

Experience Manager w Timeleft, która dzięki doświadczeniu oraz edukacji na globalnych uczelniach, z pasją projektuje wydarzenia budujące autentyczne relacje i wspiera rozwój startupów.

Moja najważniejsza lekcja z organizowania spotkań? Ludzie pragną nowości i głębi, ale boją się zrobić pierwszy krok. Prawdziwe połączenie nie wydarza się dlatego, że ludzie nagle stają się odważni. Wydarza się wtedy, gdy struktura spotkania staje się silniejsza niż ich lęk.

Jako organizatorka konferencji i Experience Manager w Timeleft, widziałam tysiące ludzi uwięzionych w tym samym paraliżu: zawieszonych między strachem przed narzuceniem się a lękiem przed byciem zignorowanym. To wyczerpujący taniec – ciągłe skanowanie rozmówcy pytaniami: „czy ja go nudzę?", „czy on w ogóle chce tu być?". Ten brak pewności zabija jakąkolwiek autentyczność, zanim rozmowa w ogóle się zacznie.

Sama często wychodziłam z networkingów wypalona rozmowami o niczym. **Znasz ten mechanizm obronny? Albo kurczowo trzymasz się jednej, przypadkowej osoby, bo boisz się znów krążyć po sali bez celu, albo uciekasz do grupki znajomych, zamykając się na wszystko, co nowe.** To scarcity mindset: lęk, że nic lepszego już Cię dziś nie spotka, paraliżuje Twoją ciekawość. Godzisz się na powierzchowność, byle tylko uniknąć niezręczności. To rodzi niechęć i biznesowo zamyka Cię w próżni, w której nic nowego nie ma prawa się wydarzyć.

2.11 Poza bańkę podobieństwa. Dlaczego tradycyjny networking zawodzi?

W Coffideas zachwyciło mnie to, że przestajesz tracić energię na słuchanie faktów z życiorysów, a od razu poznajesz czyjś sposób myślenia. Możesz zacząć od rozwiązania problemu, nad którym akurat pracujesz, i wyjść z konkretną wartością po 15 minutach. Najczęściej jest to jednak dopiero wstęp do rozwinięcia głębszej relacji.

→ PROJEKTOWANIE ZAMIAST PRZYPADKU

Sukces networkingu na evencie zależy od zdjęcia z uczestników ciężaru bycia „atrakcyjnym rozmówcą". Coffideas działa jak dobrze zaprojektowana gra: daje jasne ramy, które uwalniają od społecznego paraliżu. W tej strukturze moment „kliknięcia" następuje naturalnie, bez wymuszania czegokolwiek.

Dystans skraca się tak szybko, że zanim mózg zdąży uruchomić mechanizmy obronne, rozmówcy są już w środku merytorycznej dyskusji.

- **Czwórka to bezpieczny poligon:** Taki skład zdejmuje presję „przypodobania się". Struktura daje sygnał: „należysz tutaj", więc nie trzeba tracić energii na zastanawianie się, czy się pasuje.
- **Inność jako zasób:** Zamiast skanować różnice pod kątem uprzedzeń, grupa skupia się na rozwiązaniu problemu. Ludzie poznają się przez to, jak myślą, a nie przez to, jakie mają stanowiska.
- **Siła słabych więzi:** Otwieramy drzwi do osób spoza bańki podobieństwa. To właśnie te „dalekie" kontakty przynoszą najwięcej świeżych okazji i idei, których nigdy nie usłyszymy od kolegów z własnego działu.

2.11 Poza bańkę podobieństwa. Dlaczego tradycyjny networking zawodzi?

→ **RADA OD ALEKSANDRY**

Nie pozwól uczestnikom naginać zasad, by łączyli się ze znajomymi. Kiedy pilnujesz struktury, dajesz ludziom największy prezent: przestrzeń, w której energia normalnie zużywana na selekcję i ocenianie innych, zostaje przekierowana na autentyczną ciekawość drugiego człowieka.

2.12 Ekstrawertycy w Coffideas: Paliwo dla mózgu i trening słuchania

AUTORKA RODZIAŁU

Kinga Bazior

ekspertka EB z ponad 7-letnim doświadczeniem, która zdejmuje z organizacji maskę „zasobów ludzkich", budując zespoły oparte na prostej komunikacji i radykalnym wsparciu.

Często mówi się, że Coffideas to bezpieczna przystań dla introwertyków. To prawda, ale dziś oddajemy głos drugiej stronie mocy. Czy silny ekstrawertyk odnajdzie się w strukturze 15-minutowego sprintu? Oddajmy głos Kindze, dla której rozmowa to czysta energia.

> *„Jestem mocnym ekstrawertykiem - dla mnie rozmowa z innym człowiekiem i przecięcie myśli jest jak najlepszej jakości paliwo. Pomysły, myśli, wątpliwości wypowiadane na głos stymulują mój mózg do tego stopnia, że potrafię pytania zadawać sama sobie - nie mając nikogo w pobliżu. I robię to na głos. Efekty są pozytywnie zaskakujące."*

W Coffideas nie tracimy czasu na rozgrzewkę. Od razu przechodzimy do konkretów, co dla osób o wysokiej energii jest kluczowe. Jak zauważa Kinga:

„15 minutowe sprinty w metodzie Coffideas pomijają to, co dla mnie jest nienaturalne: zbędne small talks. Jednocześnie określony czas powoduje, że skupiamy się od razu na wyciągnięciu na stół najlepszych kart, jakie mamy w ręce".

2.12 Ekstrawertycy w Coffideas: Paliwo dla mózgu i trening słuchania

Ale Coffideas to nie tylko wyrzucanie z siebie myśli. To przede wszystkim szkoła twórczego zderzenia, gdzie nawet największa chęć dominacji zamienia się w synergię.

> *„Co najważniejsze - a co jednocześnie może być zaskakujące: Coffideas daje mi niesamowitą przestrzeń na to, żeby... naprawdę słuchać. Struktura metody 'TAK, I...' - zamiast 'tak, ale' powoduje, że moja chęć dominacji w dyskusji zamienia się w aktywne wspieranie innych. Dzięki tej metodzie odkryłam w sobie nowe pokłady supermocy - moja energia podwaja się, kiedy zasilam cudze pomysły."*

Kinga genialnie porównuje dynamikę sesji do pracy w topowej restauracji:

> *„Teamy w trakcie sesji Coffideas pracują jak dobrany zespół 'na kuchni' w bardzo dobrej restauracji - każdy daje z siebie co ma najlepszego, jednocześnie będąc uważnym na to, co tworzą inni. Dbasz automatycznie o to, żeby danie wyszło lepsze. I to nie znaczy, że zawsze musisz się zgadzać - ale zamiast wyrzucać czyjś przepis - proponujesz zastosowanie innych proporcji lub przemyślenie dodania innej przyprawy."*

Efekt końcowy? Dla ekstrawertyka to sytuacja win-win. Możesz się wygadać, ale wracasz z czymś znacznie cenniejszym niż tylko własny głos.

> *„Dzięki takiemu combo wychodzę z sesji Coffideas jednocześnie wygadana - ale też bogatsza o wiedzę innych. LOVE IT!"*

→ **W Coffideas wierzymy, że rozmowa to ludzka supermoc.** Bez względu na to, czy czerpiesz energię z wnętrza, czy z otoczenia – nasza struktura sprawi, że wyjdziesz z sesji z „pełnym bakiem" pomysłów.

2.13 Samych konferencji, kongresów, warsztatów czy seminariów jest za dużo.

AUTOR RODZIAŁU

Jakub Janas

Honorowy Ambasador Coffideas i ekspert mediowy z ponad 10-letnim doświadczeniem, który dzięki moderacji setek paneli w całej Europie.

Samych konferencji, kongresów, warsztatów czy seminariów jest za dużo.

Coś o tym wiem, bo tworzyłem je przez ostatnią dekadę.

Dotyczy to każdej z branż z jaką miałem styczność: technologicznej, finansowej, prawniczej czy dotyczącej polityk publicznych.

Każdej, bo w nich wszystkich uczestniczyli żywi ludzie. Profesjonaliści, początkujący czy specjaliści, którzy w większości wcale na nich nie chcieli być.

To nie złośliwość, pomyślcie o tym sami - jak często zdarza wam się myśleć pozytywnie o kolejnym ‘evencie’, na jaki jedziecie?

Jestem przekonany, że większość organizatorów chce przygotować swoje konferencje jak najlepiej. Jednocześnie, samo doświadczanie schodzi na drugi plan, gdy kluczem jest agenda, prelegenci, sponsorzy, catering czy sala ("must have").

2.13 Samych konferencji, kongresów, warsztatów czy seminariów jest za dużo.

Tego, czego nie ma, to odpowiednio angażującego prowadzenia, przedstawienia z imienia uczestników, dłuższych przerw między panelami, włączania w dyskusję publiczności ("nice to have"). Przypomina to wykład w szkole, lekcje na które się spóźniliśmy, sala jest niedogrzana, za oknem szaro i choć rozpoznajemy kilka twarzy, przed podejściem do nowych osób nas skręca wewnętrznie, bo często chcą nam coś sprzedać. My za to chcemy być gdzieś indziej.

Samych konferencji, kongresów, warsztatów jest za dużo!

Ten nadmiar nie dotyczy tylko Polski, bo moje obserwacje i doświadczenie pochodziły głównie z Londynu, Brukseli, Madrytu czy Kopenhagi.

Bez zatrzymania się na początku i wytłumaczenia reguł interakcji często widziałem nieobecnych słuchaczy energicznie odpowiadających na maile. Nie było to często efektywne. Obcy ludzie sprawdzali zza naszego ramienia czy nie popełniamy błędów lepiej niż autokorekta, a występujący swoimi przemówieniami przeszkadzali się skupić.

Organizatorzy nie nie mają kontroli nad uwagą odbiorców. Mogą jednak przygotować przestrzeń tak, by pomagała w interakcji poprzez: wytchnienie od powiadomień z telefonu, krótki format czy jasno wytłumaczone instrukcje tak, by każdy pomyślał co wyciągnąć dla siebie.

Samych konferencji i kongresów jest za dużo?

Sami prelegenci również nie są krasomówcami.

Widać to jak na dłoni, gdy dziś pracuję w mediach – zarówno głównego nurtu jak i biznesowych. Przed wejściem na wizję dokładnie sprawdzamy naszych gości. Jeżeli to polityk, chcemy mieć pewność, że będzie mówić merytorycznie. Ekspertka? Z emocją i w odpowiednim tempie. Aktywiści czy naukowcy? Rzeczowo i do sedna.

2.13 Samych konferencji, kongresów, warsztatów czy seminariów jest za dużo.

Sama społeczność biznesowa to często eksperci wysłani przez swoje branże. Specjaliści, którzy widzą szczegół, swój fragment, często tracąc przy tym ogół, powiązania do innych tematów.

Dla wielu z nas przemówienia publiczne są wciąż stresujące. Nagle jesteśmy wciągani przed obcy i często nieobecny tłum gorliwie odpisujący na maile.

Bez przygotowania prowadzących, rozgrzania odbiorców czy swoistego *stanu pośredniego, gdzie wszyscy możemy porozmawiać w mniejszym gronie*, słowa po prostu nie wychodzą nam z ust, a zdania ciągną się i nie zmierzają do puenty.

Nawet najlepsi występujący potrzebują rozgrzewki przed wejściem na scenę, a my sami jesteśmy tylko ludźmi.

Samych konferencji jest za dużo…

… dlatego właśnie to, co robi Coffideas to jedno z możliwych rozwiązań, by sprowadzić nas wszystkich na ziemię. A jak to wygląda w praktyce? To proste. Wróć do tekstu i przeczytaj fragmenty napisane kursywą.

Ale co ja tam wiem. Sprawdźcie sami.

Część 3:
Zastosowanie (Kiedy i Po co?)

Trzy perspektywy działania - bo to narzędzie jest jak klocki LEGO.

3.1 Wewnątrz organizacji - rozbijanie silosów

Jaki jest największa choroba tocząca dzisiejsze organizacje? Silosy. Dział marketingu nie gada ze sprzedażą, a IT siedzi w swojej twierdzy otoczone fosą niezrozumiałego żargonu. Coffideas działa tu jak potężny rozpuszczalnik silosów, niszczy te mury w godzinę.

- **Demokratyzacja:** Nagle Junior, który jest w firmie miesiąc, gada z Członkiem Zarządu jak równy z równym, bo połączył ich los. To burzy hierarchię strachu.
- **Cross-pollination** - zapylanie krzyżowe: Pomysły z jednego działu trafiają do drugiego w naturalny sposób. Ktoś z logistyki rozwiązuje problem HR-u, bo ma "świeże oczy".
- **Humanizacja:** Przestajemy być awatarami na Teamsach, "zasobami ludzkimi". Zaczynamy być ludźmi z historią. A z człowiekiem, którego znasz, pracuje się zupełnie inaczej.

3.2 Dlaczego "nie do kotleta"? Czyli Coffideas na konferencjach

Networking przy jedzeniu, ten słynny lunch, to jest zazwyczaj koszmar. Stoisz z tym talerzykiem, nie wiesz jak podać rękę, boisz się, że pobrudzisz koszulę, gadasz o niczym. To jest fasada, a nie relacja.

Coffideas na konferencji to punkt programu, "Hero element", a nie zapychacz czasu między prelekcjami. To jest celowe, świadome działanie.

Nie robimy tego "do kotleta", bo szanujemy czas i uwagę uczestników. Robimy to po to, żeby ludzie wyszli z nową perspektywą, a nie tylko z pełnym brzuchem. Jeśli konferencja ma być "przeżyciem", transformacją, a nie tylko wykładem, musisz dać ludziom wejść w interakcję, musisz dać im być częścią show.

3.3 Dla trenerów - warsztaty, szkolenia i icebreakery

Wchodzisz na salę szkoleniową, poniedziałek rano, sztywna atmosfera, wszyscy w telefonach. Energia leży na podłodze. Wrzucasz Coffideas jako Icebreaker.
Jedno mocne, nieoczywiste pytanie (np. "Czego nauczyłeś się ostatnio przez pomyłkę?"). **Losowe czwórki na 15 minut.**
Efekt jest natychmiastowy i fizyczny. Energia w sali rośnie o 1000%, słyszysz gwar, śmiech, widzisz gestykulację. Lody pękają z hukiem. Ludzie są "rozgrzani", ich mózgi wchodzą na obroty, są gotowi do ciężkiej pracy merytorycznej. Możesz na tym formacie zbudować cały warsztat albo użyć go jako energetycznego strzału na start.

3.4 Good Ideas Should Travel - Coffideas jako Creative Commons

Decyzja o udostępnieniu części zasobów Coffideas na licencji Creative Commons to strategiczny krok, który wynika bezpośrednio z naszych fundamentów. Przez lata widzieliśmy, jak prosta, dobrze zaprojektowana rozmowa zmienia dynamikę spotkań i poczucie sensu w pracy. Zrozumieliśmy, że ta idea nie jest tylko „formatem", ale odpowiedzią na ludzką potrzebę kontaktu i wspólnej refleksji.
Oto jak rozumiemy ten model dzielenia się i dlaczego zdecydowaliśmy się na niego właśnie teraz:

→ **FILOZOFIA „GOOD IDEAS SHOULD TRAVEL"**

Zamiast trzymać metodę wyłącznie dla wybranych, pozwalamy jej podróżować dalej. Dobre idee nie rozprzestrzeniają się przez nachalną sprzedaż („push"), ale wtedy, gdy ludzie ich doświadczają i chcą je powtarzać. Creative Commons to dla nas sposób na budowanie ruchu, w którym każdy może wziąć fragment i sprawdzić: „to działa u mnie".

3.4 Good Ideas Should Travel - Coffideas jako Creative Commons

→ OTWARTOŚĆ OPARTA NA ZASADACH

Creative Commons nie oznacza oddania wszystkiego za darmo. To uporządkowany sposób dzielenia się, który pozwala:

- **Adaptować i testować:** Możesz używać metody i dzielić się nią z innymi.
- **Chronić jakość:** Obowiązują zasady, które dbają o autentyczność, autorstwo i pierwotną intencję.
- **Współtworzyć:** Zapraszamy innych do sprawdzania idei w nowych warunkach, zachowując jednocześnie kontrolę nad jej rdzeniem.

→ EKSPOZYCJA VS. TRANSFORMACJA

To najważniejsza myśl, którą przekazujemy naszym ambasadorom i rynkowi: Creative Commons służy ekspozycji, a płatne programy służą transformacji.

- **Wersja otwarta to „smak”:** Pozwala poczuć ducha metody i sprawdzić jej skuteczność w prostej formie.
- **Wersja Premium to wpływ:** Pełna wartość – w tym certyfikowana facylitacja, zaawansowana aplikacja i dopracowany flow – zostaje tam, gdzie organizacje potrzebują realnej zmiany, a nie tylko inspiracji.

→ WSPARCIE DLA AMBASADORÓW

Ten ruch jest wspierający naszych certyfikowanych prowadzących – on jest „dla nich”. Otwarta wersja buduje rynek i uświadamia ludziom, że struktura rozmowy ma znaczenie. Gdy ktoś poczuje wartość prostego zestawu startowego, naturalnym krokiem będzie poszukiwanie profesjonalisty, który poprowadzi proces głębiej i odpowiedzialnie.

3.4 Good Ideas Should Travel - Coffideas jako Creative Commons

DLACZEGO TERAZ? GOTOWOŚĆ METODY SPOTYKA GŁÓD ŚWIATA

Nasza decyzja o otwarciu metody wynika nie tylko z faktu, że jest ona już dojrzała i sprawdzona w setkach boju. Wynika przede wszystkim z tego, jak bardzo dzisiejszy świat jej potrzebuje. Weszliśmy w epokę, w której:

- AI generuje treści szybciej, niż jesteśmy w stanie je przetworzyć. Możemy stworzyć strategię czy artykuł w kilka sekund, ale to sprawia, że ludzka, strukturyzowana rozmowa staje się paradoksalnie jeszcze cenniejsza.
- Technologia przyspiesza, więc potrzebujemy czegoś, co spowalnia. Coffideas daje ramę, która pozwala złapać sens i zobaczyć drugiego człowieka, a nie tylko jego wynik, rolę czy stanowisko.

KAKEZAN: INŻYNIERIA MNOŻENIA WPŁYWU

W naszej wewnętrznej narracji używamy słowa kakezan – czyli mnożenie. Creative Commons jest dla nas narzędziem mnożenia realnego wpływu w świecie:

- **Samoistny wzrost:** Dajemy mały, konkretny element, który może rosnąć szybciej, niż bylibyśmy w stanie go wdrażać własnymi rękami.
- **Ochrona jakości:** Dzieląc się strukturą, zachowujemy to, co najtrudniejsze do skopiowania: jakość facylitacji, społeczność ekspertów i zaawansowaną aplikację wspierającą pełny flow.

3.4 Good Ideas Should Travel - Coffideas jako Creative Commons

→ ROZMOWA VS. KOMUNIKACJA W ŚWIECIE CYFROWYM

Widzimy wyraźną lukę w tym, jak funkcjonujemy w organizacjach. Choć komunikujemy się bez przerwy, prawdziwych rozmów jest coraz mniej:

- **Nadmiar bodźców:** Żyjemy w epoce powiadomień i ciągłego przełączania uwagi. Wysyłamy pliki, reagujemy emotkami, robimy statusy i calle.
- **Deficyt zaufania:** Te techniczne interakcje rzadko budują zaufanie lub uruchamiają głęboką refleksję.
- **Rola Coffideas:** Nasza metoda to „protokół kontaktu". To narzędzie ultra potrzebne właśnie teraz, by w cyfrowym szumie stworzyć przestrzeń na to, co buduje relacje i pozwala spotkać się naprawdę.

→ COFFIDEAS OPEN KIT: CO UDOSTĘPNIAMY?

Aby idea mogła swobodnie podróżować, zdecydowaliśmy się wyodrębnić Open Kit:

- **Dla kogo:** To zestaw stworzony dla zespołów, szkół i lokalnych społeczności, które chcą korzystać z metody w niekomercyjnym kontekście.
- **Cel:** Jest prosty, lekki i możliwy do natychmiastowego wdrożenia wszędzie tam, gdzie potrzebna jest lepsza rozmowa, a profesjonalny program jest jeszcze poza zasięgiem.

3.4 Good Ideas Should Travel - Coffideas jako Creative Commons

Jednocześnie jasno rozdzielamy poziomy Coffideas:

CREATIVE COMMONS

Darmowa metoda z aplikacja pod licencją CC BY-NC

GUIDED SESSION (AMBASSADORS)

Sesja prowadzona przez certyfikowanego ambasadora lub ambasadorkę Coffideas: dla organizacji, które chcą jakości, bezpieczeństwa i spójnego doświadczenia.

TRANSFORM SESSION (FULL PREMIUM)

Pełna, płatna metoda z aplikacją, procesem facylitacji i mierzalnym wpływem, skalowalna i przygotowana na duże środowiska.

To podejście pozwala nam utrzymać sens i jakość Coffideas, a jednocześnie umożliwia ludziom dołączenie do tej historii na różnych poziomach.

→ CREATIVE COMMONS W COFFIDEAS — CO WOLNO, A CZEGO NIE WOLNO (W SKRÓCIE)

Poniżej zbieramy zasady wprost, w sposób praktyczny. Coffideas Creative Common działa w oparciu o licencję:

CC BY-NC 4.0
(Attribution – NonCommercial)

3.4 Good Ideas Should Travel - Coffideas jako Creative Commons

MOŻESZ

- korzystać z Coffideas Creative Common za darmo, w formie wydarzeń niekomercyjnych;
- używać materiałów w swojej społeczności, szkole, organizacji lub na spotkaniu, jeśli uczestnicy nie płacą za udział;
- udostępniać Coffideas Creative Common innym osobom i zachęcać ich do korzystania;
- adaptować materiały w ramach tej licencji (jeśli jest to zgodne z jej zasadami);
- mówić i pisać o tym, że korzystasz z Coffideas — i dzielić się swoimi wnioskami oraz historiami.

MUSISZ

- zawsze podać informację, że to jest Coffideas i wskazać autorstwo (attribution)
- zachować warunki licencji CC BY-NC-SA 4.0

NIE MOŻESZ

- używać Coffideas Creative Common w wydarzeniach komercyjnych, czyli takich, gdzie:
- uczestnik płaci za udział, lub
- organizacja płaci za udział uczestników, lub
- wydarzenie jest częścią płatnego produktu / szkolenia / usługi
- sprzedawać Coffideas jako własnego produktu
- wykorzystywać Coffideas sposób, który sugeruje, że jesteś certyfikowanym ambasadorem, jeśli nim nie jesteś.

3.4 Good Ideas Should Travel - Coffideas jako Creative Commons

DODATKOWE ZASADY COFFIDEAS CREATIVE COMMONS (WAŻNE DLA ZGODNOŚCI):

- Limit uczestników na jednym wydarzeniu: maksymalnie 55 osób
- W ramach CC zastrzegamy możliwość wykorzystania zanonimizowanych tematów wpisywanych przez uczestników (bez danych osobowych, bez imion, bez ról) jako części większej, zbiorczej puli, która może posłużyć do opracowania raportu trendów: o czym ludzie chcą rozmawiać, co ich porusza, jakie tematy wracają w społecznościach.
- Jeśli zależy ci na tym, aby tematy i zawartość sesji pozostały w pełni poufne i wyłącznie do twojego użytku — rekomendujemy skorzystanie z wersji komercyjnej Coffideas.

→ TO JEST OTWARCIE DRZWI.

W tej decyzji jest bardzo ważny akcent, który chcemy jasno postawić: my nie „dajemy Coffideas za darmo", bo rezygnujemy z wartości na rzecz skali.

My udostępniamy metodę, bo wierzymy, że dobre idee powinny podróżować. To jest otwarcie drzwi. To jest ruch, który ma budować wspólny język, wzmacniać społeczność i zwiększać skalę wpływu — bez rozmycia jakości.

A jeśli ktoś zapyta: „po co to robicie?", odpowiedź jest prosta. Bo świat potrzebuje rozmów.

A Coffideas to metoda, które te rozmowy uruchamia.

Good ideas should travel.

Część 4:
Lessons Learned

C-Level.... Continued

4.1 Jak dbać o ludzi?

AUTOR RODZIAŁU

Waldek Olbryk

Co-founder Coffideas i lider z ponad 25-letnim doświadczeniem w największych firmach nieruchomościowych, który jako mecenas dialogu między biznesem a sztuką, zamienia korporacyjne schematy na autentyczne, ludzkie spotkania z sensem.

To jest proste w teorii, a trudne w praktyce: trzeba dbać totalnie, od progu do wyjścia. Uczestnik twojego wydarzenia nie jest "biletem", nie jest "rekordem w bazie", jest Gościem w twoim domu.

Coffideas to laboratorium empatii. Dbamy o "Human Touch" w każdym punkcie styku – jak witasz ludzi, jak ich łączysz, jak dziękujesz. To buduje doświadczenie, które zostaje w sercu, a nie tylko w głowie.

4.2 Siła "Take Aways" (czyli czym jest DIALOG GENERATYWNY)

Co tak naprawdę zostaje ci w głowie miesiąc po konferencji? Nie cała prezentacja, nie slajdy. Zostaje ci często jedno zdanie. Ta jedna myśl, ta mikrokorekta w myśleniu, która zmienia twój kurs o jeden stopień. Może ktoś rzucił ci nową perspektywę przy stoliku i ty z tym wychodzisz, i to kiełkuje. "A jeśli miałbyś zostawić tylko jedno przesłanie?" – to jest pytanie, które zadaję liderom, bo ono zmusza do syntezy i szukania esencji. To jest ta wartość, którą zabierasz do domu.

4.3 Przyszłość: Human Steady, AI Ready

Świat pędzi w stronę AI, algorytmów i automatyzacji. I super, nie obrażamy się na rzeczywistość. Ale w tym pędzie my musimy być "Human Steady" – stabilni w swoim człowieczeństwie.

Im więcej technologii, tym droższe, bardziej elitarne i cenne będzie to, co "tylko" ludzkie. Empatia, krytyczne myślenie, "łączenie kropek", intuicja. AI tego nie ma i długo nie będzie mieć. My to mamy. I Coffideas jest siłownią, w której te czysto ludzkie mięśnie ćwiczymy, żeby nie zanikły w cyfrowym komforcie.

→ **LISTENING AS A FUTURE SKILL**

Jeśli w przyszłości liderzy będą oceniani nie po tym, jak mówią, ale po tym, jak potrafią słuchać w chaosie, to czy Coffideas nie jest dziś... treningiem elitarnej kompetencji przyszłości?

4.4 Lessons Learned / Zbiór anty-porad i kluczowych lekcji

AUTOR RODZIAŁU

Dominik Goss

Co-founder Coffideas oraz mentor z 20-letnim doświadczeniem w techu, który jako „Inżynier Zaufania" i ekspert od wystąpień publicznych.

[NIE WYCHODZCIE...]

Na wielu wydarzeniach Coffideas, zwłaszcza na konferencjach, trafiamy w luki „pomiędzy" panelami. To momenty, gdy uwaga uczestników naturalnie spada, a organizatorzy – w dobrej wierze – próbują ich zatrzymać hasłem: „Nie wychodźcie, teraz będzie coś ciekawego".

Z perspektywy inżynierii zaufania, to błąd. Hasło „nie wychodźcie" podświadomie sugeruje, że to, co nadchodzi, jest obowiązkiem, a nie wartością. Jako technologiczny humanista wierzę, że nie wolno walczyć o uwagę zakazami. My zdejmujemy z uczestników ten ciężar. Zamiast ich blokować, dajemy im bilet wstępu do doświadczenia, które samo się broni. Jeśli musisz prosić, by nie wychodzili, znaczy, że nie zaprojektowałeś wystarczająco silnego „Why". W Coffideas budujemy strukturę tak, by ludzie zostawali nie dlatego, że muszą, ale dlatego, że chcą sprawdzić swoją supermoc rozmowy w praktyce.

W „nie wychodźcie" tkwi błąd poznawczy. Choć intencja jest świetna, podświadomie wysyłasz sygnał: „teraz jest moment, w którym moglibyście wyjść, bo zaczynamy coś mniej formalnego". Dla zmęczonego uczestnika to bilet wstępu do wyjścia na kawę, a nie zachęta do zostania.

4.4 Lessons Learned / Zbiór anty-porad i kluczowych lekcji

Jako technologiczny humanista i host, stosuję tu prostą inżynierię procesu:

1. **Zasada ciągłości:** Nie rób sztucznych przerw w narracji. Przechodź do Coffideas tak naturalnie, jak do kolejnego slajdu: „Dobrze – teraz przechodzimy do zderzenia perspektyw".
2. **Pewność narratora:** Zdejmij z barków uczestników ciężar decydowania, czy warto zostać. Ty wiesz, że to kluczowy element wydarzenia, więc poprowadź ich dalej bez zbędnych tłumaczeń.
3. **Zaufanie zamiast prośby:** Ludzie zostają nie dlatego, że ich poprosiłeś, ale dlatego, że Ci ufają. Jeśli traktujesz sesję jako integralny element agendy, oni zrobią to samo.

W Coffideas nie walczymy o uwagę zakazami. Projektujemy bezpieczną strukturę, w której kolejny krok jest tak oczywisty i wartościowy, że wyjście z sali wydaje się po prostu stratą okazji na rozmowę z sensem. Bądź przewodnikiem, a nie strażnikiem drzwi.

→ [TERAZ BEDZIE NETWORKING...]

Słowo „networking" to w polskim kontekście błąd systemowy. Choć idea jest słuszna, sam komunikat często uruchamia w uczestnikach mechanizm ucieczki. Dla wielu to sygnał do wyjścia po kawę lub sprawdzenia telefonu – bilet wstępu do „wymiksowania się" z wydarzenia.

Jako technologiczny humanista widzę tu jasną przyczynę: „networking" kojarzy się z presją, wymuszonym sprzedawaniem i stresującym zadaniem społecznym, które szczególnie obciąża introwertyków. To przeciwieństwo inżynierii zaufania.

4.4 Lessons Learned / Zbiór anty-porad i kluczowych lekcji

Dlatego moja lekcja jest prosta: jeśli chcesz, by ludzie naprawdę rozmawiali – usuń to słowo ze słownika.

Zamiast networkingu zaproś ich do:

- Eksperymentu lub doświadczenia.
- Krótkiej sesji rozmów w małych grupach.
- Zderzenia perspektyw lub wymiany pomysłów.

Słowa to ramy konstrukcyjne. Odpowiednia nazwa zdejmuje z barków uczestników lęk przed oceną i sztucznością. W Coffideas nie każemy Ci „networkować" – dajemy Ci bezpieczną strukturę i cel. Dzięki temu uczestnicy zostają na sali nie z obowiązku, ale z ciekawości, co przyniesie kolejna rozmowa z sensem.

Zmień język, a zmienisz zachowanie grupy. To najprostsze wdrożenie zmiany, jakie możesz zrobić jako host.

→ WOJNA O UWAGĘ: DLACZEGO TO, CO WARTOŚCIOWE, PRZEGRYWA Z TYM, CO PILNE

Żyjemy w epoce wojny o uwagę. Nie tylko projekty, ale każda aplikacja i powiadomienie to agresywni gracze na rynku naszego czasu. W tym szumie to, co pilne, bezlitośnie wypiera to, co wartościowe. Nawet idee takie jak Coffideas – które uczestnicy po sesji oceniają jako „świetnie zainwestowany czas" – muszą mierzyć się z tym brutalnym mechanizmem.

4.4 Lessons Learned / Zbiór anty-porad i kluczowych lekcji

Ludzie wychodzą z naszych sesji naładowani, gotowi wrócić „choćby jutro". A jednak codzienność szybko przykrywa ten sens warstwą bieżączki. Satysfakcja i więź przegrywają z listą zadań. To paradoks naszych czasów: trudniej znaleźć czas na coś, co realnie nas wzmacnia, niż na rzeczy, które nas drenują, bo te drugie po prostu krzyczą głośniej.

Jako technologiczny humanista widzę w tym jasne wyzwanie projektowe. Nie możemy po prostu prosić o uwagę – musimy stworzyć strukturę, która zdejmie z barków lęk przed stratą czasu i stanie się bezpiecznym portem w tym cyfrowym chaosie. Coffideas to nasza odpowiedź: inżynieria zaufania, która buduje mosty tam, gdzie na co dzień są tylko powiadomienia. Bo w świecie, który nieustannie nas rozprasza, 15 minut rozmowy z sensem to nie luksus – to antidotum.

→ [INTROWERTYK / EXTRAWERYK]

To, jak rozumiemy introwersję i ekstrawersję, często opiera się na szkodliwych stereotypach. W Coffideas odrzucamy szufladkowanie ludzi na „tych wycofanych" i „tych gadatliwych". Nasza metoda to inżynieria zaufania, która projektuje optymalne warunki dla obu tych grup, rozumiejąc, że różnica tkwi nie w chęciach, ale w gospodarce energią. **Oto jak zdejmujemy ciężar z barków obu stron:**

INTROWERTYK: ODWAŻNY PODRÓŻNIK W ŚWIECIE BODŹCÓW

Introwertyk na wydarzeniu to osoba, która wykonuje tytaniczną pracę. Wyjście ze strefy komfortu to dla niego realny koszt energetyczny. Często, gdy już uda mu się nawiązać jedną relację, zostaje przy niej do końca – nie z braku ciekawości, ale by oszczędzać „paliwo".

- **Nasze rozwiązanie:** Coffideas daje bezpieczną strukturę. Zdejmujemy lęk przed nieznanym, bo algorytm i moderator biorą na siebie ciężar inicjatywy. Introwertyk nie musi „walczyć o uwagę" – ma swoje miejsce przy stoliku, jasny temat i gwarancję, że rozmowa ma swój koniec. To pozwala mu otwierać się bez obawy o energetyczne bankructwo.

EKSTRAWERTYK: POSZUKIWACZ GŁĘBI W SZUMIE RELACJI

Ekstrawertyk często wpada w pułapkę własnej otwartości. Ponieważ łatwo nawiązuje kontakt, szybko otacza go wianek tych samych osób. Choć pragnie zderzenia z nowymi perspektywami, czuje się „uwięziony" w roli animatora grupy, która już powstała.

- **Nasze rozwiązanie:** Mechanika rotacji to dla ekstrawertyka bilet wstępu do różnorodności. Pozwala mu legalnie i bez poczucia winy przejść do kolejnej grupy. Co więcej, narzucony temat rozmowy to antidotum na powierzchowność. Ekstrawertyk wreszcie może „zanurkować" głębiej, zamiast tylko ślizgać się po powierzchni small talku.

→ NOWA DEFINICJA: SKĄD BIERZESZ PRĄD?

Współczesna psychologia, którą wyznajemy w Coffideas, mówi jasno: to nie jest kwestia umiejętności społecznych, ale sposobu ładowania baterii.

- Introwertyk po intensywnym evencie potrzebuje ciszy i książki, by wrócić do równowagi.
- Ekstrawertyk ładuje się właśnie poprzez interakcję i energię innych ludzi.

W Coffideas technologia wspiera oba te procesy. Tworzymy środowisko, w którym introwertyk nie czuje się osaczony, a ekstrawertyk nie czuje się znudzony. Kiedy zdejmiemy z ludzi lęk przed oceną i chaos losowych spotkań, okazuje się, że rozmowa z sensem jest wspólnym mianownikiem, który łączy te dwa światy. To pragmatyczny idealizm w praktyce: projektujemy system, w którym każdy – niezależnie od tego, jak ładuje baterie – może w pełni wykorzystać swoją ludzką supermoc.

Część 5:
Powody do dumy

W historii Coffideas – od dużych konferencji po kameralne meetupy – jest kilka scen, które wracają do nas jak dowody na to, że inżynieria zaufania działa. Te mikrokejsy to nasz pragmatyczny powód do dumy. Pokazują, że 15 minut ustrukturyzowanej rozmowy potrafi zdjąć z barków ciężar lat milczenia.

Telefon po dwóch minutach - gdy rozmowa natychmiast zamienia się w działanie

AUTOR RODZIAŁU

Dominik Goss

Co-founder Coffideas oraz mentor z 20-letnim doświadczeniem w techu, który jako „Inżynier Zaufania" i ekspert od wystąpień publicznych.

Pamiętam sytuację przy jednym ze stolików, która do dziś jest dla mnie definicją inżynierii zaufania. Host grupy przyniósł temat (wtedy jeszcze mówiliśmy „problem"). Po trzech minutach grupa tak mocno weszła w proces, że wydarzyło się coś niespodziewanego: jeden z uczestników wyciągnął telefon i powiedział: „Mój przyjaciel rozwiązał dokładnie to samo. Dzwonię do niego teraz. Pomoże ci".

To nie było „kiedyś", to było „tu i teraz". W kilka minut między obcymi ludźmi powstał most, którego nie da się sztucznie wymusić. Poziom otwarcia wyszedł daleko poza „ładną rozmowę" i wszedł w fazę realnego działania.

Najciekawszy był jednak finał: osoba z problemem przyznała, że właściwie już go rozwiązała, ale potrzebowała zderzenia perspektyw, by upewnić się, czy nie ma lepszej drogi. Ta historia to dla nas dowód na dwie rzeczy: relacje budowane na sensie błyskawicznie stają się napędem do działania, a w ludziach drzemie ogromna chęć wsparcia – wystarczy zaprojektować im bezpieczną strukturę, w której ta chęć może się uwolnić. To właśnie Coffideas w czystej postaci.

„Po ciężkim tygodniu te 15 minut dało mi sens" - kiedy rozmowa porządkuje coś w środku

AUTOR RODZIAŁU

Dominik Goss

Co-founder Coffideas oraz mentor z 20-letnim doświadczeniem w techu, który jako „Inżynier Zaufania" i ekspert od wystąpień publicznych.

Regularnie słyszymy feedback, który jest dla nas najlepszym dowodem na skuteczność inżynierii zaufania. Ktoś przychodzi na Coffideas po morderczym tygodniu – po dowożeniu projektów „na już", negocjacjach i ciągłej presji. Teoretycznie taka osoba powinna być wydrenowana z energii, a jednak po 15 minutach rozmowy mówi: „to dało mi więcej niż wszystkie sukcesy zawodowe z ostatnich dni".

Jako technologiczny humanista widzę tu jasny mechanizm: to nie był odpoczynek, to było doświadczenie sensu.

W świecie, w którym naszą wartość mierzy się wyłącznie wskaźnikami „dowiezienia", Coffideas zdejmuje ten ciężar z barków. Okazuje się, że najgłębszą satysfakcję daje nie osiąganie, a dzielenie się – moment, w którym Twoja perspektywa staje się dla kogoś realną pomocą. To potwierdzenie naszej zasady „Helping is learning". Coffideas projektuje warunki, w których praca przestaje być tylko listą zadań, a staje się przestrzenią ludzkiej supermocy: rozmowy, która nadaje znaczenie nawet najtrudniejszemu dniu. To antidotum na korporacyjną statyczność, które uderza prosto w potrzebę bycia użytecznym.

„W piętnaście minut poznałem więcej osób niż przez piętnaście lat w tej organizacji”

→ AUTOR RODZIAŁU

Dominik Goss

Co-founder Coffideas oraz mentor z 20-letnim doświadczeniem w techu, który jako „Inżynier Zaufania” i ekspert od wystąpień publicznych.

Ten feedback brzmi jak przesada tylko do momentu, gdy usłyszysz go kolejny raz. Na evencie dla 150 inżynierów padło zdanie: „Pracuję tu 15 lat, ale dopiero dziś poznałem tylu wartościowych ludzi”. To nie był brak eventów – to był brak mechanizmu, który realnie łączy.

Jako technologiczny humanista widzę tu problem „organizacyjnej bańki”. Ludzie mijają się latami w kuchni czy windzie, ale pozostają dla siebie anonimowi. Coffideas to inżynieria zaufania, która przerywa tę statyczność. W godzinę zdejmujemy z barków bariery stanowisk i działów. Projektujemy sytuację, w której siadasz z osobą „piętro wyżej” i nagle widzisz człowieka, a nie strukturę. To najprostsza droga do zmiany atmosfery w firmie – ustrukturyzowana rozmowa, która zamienia „znajome twarze” w realną sieć wsparcia.

Różnorodność - a jednak jak dużo nas łączy

AUTOR RODZIAŁU

Dominik Goss

Co-founder Coffideas oraz mentor z 20-letnim doświadczeniem w techu, który jako „Inżynier Zaufania" i ekspert od wystąpień publicznych.

To jeden z tych momentów, kiedy nasza inżynieria ustępuje miejsca czystemu, ludzkiemu przypadkowi. Choć algorytm Coffideas jest zaprogramowany tak, by łączyć ludzi o skrajnie różnych rolach i perspektywach, regularnie słyszymy: „To niesamowite, jak dużo nas łączy!".

Jako technologiczny humanista uwielbiam ten paradoks. Projektujemy system na różnorodność, a uczestnicy odkrywają w nim wspólnotę. Nagle okazuje się, że przy stoliku dobranym według „różnych działów" wszyscy biegają maratony albo pochodzą z tego samego miasta.

To nie był cel algorytmu – to była wartość dodana, którą ludzie wypracowali sami. Coffideas nie „paruje po hobby", ale tworzy bezpieczną strukturę, w której takie punkty wspólne mają szansę wybrzmieć. To lekcja dla każdego hosta: różnorodność nie buduje dystansu, ona tylko tworzy ciekawszą przestrzeń do odkrywania, że łączy nas znacznie więcej, niż podejrzewamy. My dajemy tylko mapę, ale to uczestnicy odnajdują na niej wspólne ścieżki.

Błahy temat, który prowadzi do bardzo wartościowych insightów

AUTOR RODZIAŁU

Dominik Goss

Co-founder Coffideas oraz mentor z 20-letnim doświadczeniem w techu, który jako „Inżynier Zaufania" i ekspert od wystąpień publicznych.

W Coffideas wierzymy w inżynierię definicji. Często to, co bierzemy za „problem", jest tylko mglistym hasłem. Klasyk: „Mam problem z szefem". Brzmi jak ogólnik, z którym nic nie da się zrobić.

Ale nasza metoda nie znosi statyczności. Dzięki bezpiecznej strukturze i dopytywaniu – „Co dokładnie się dzieje?", „W jakim momencie?" – grupa zdejmuje z barków uczestnika ciężar ogólności. Nagle z „problemu z szefem" krystalizuje się konkret: „Mój szef nie czyta moich maili". To jest moment zwrotny. Z narzekania przechodzimy do pragmatycznego działania. Możemy szukać innych kanałów komunikacji, zmieniać strukturę wiadomości, eksperymentować.

Ta lekcja wraca do nas regularnie: ludzie często nie potrafią nazwać tego, co ich uwiera. Boją się, że temat jest „za mały" albo zabrzmi głupio. Coffideas daje im przestrzeń, w której temat może się „dopowiedzieć" i urealnić w rozmowie. To czysta inżynieria zaufania – zamieniamy banalne hasła w realne insighty, bo wierzymy, że za każdym ogólnikiem stoi konkretna supermoc, którą trzeba po prostu odblokować.

Takeaway jest ważne dla każdego - nie tylko dla osoby, która przyniosła temat

AUTOR RODZIAŁU

Dominik Goss

Co-founder Coffideas oraz mentor, „Inżynier Zaufania" i ekspert od wystąpień publicznych.

W Coffideas wierzymy, że wartość rozmowy nigdy nie jest jednostronna. To nie jest prosty układ: „jeden ma problem, reszta pomaga". Nasza inżynieria procesu zakłada, że sesja takeaway na końcu to najważniejszy element domykający doświadczenie.

W trakcie tych 15 minut dzieje się coś, co nazywamy dialogiem generatywnym. To rozmowa, która nie tylko analizuje przeszłość czy teraźniejszość, ale generuje zupełnie nowe jakości.

- Dla właściciela tematu: To oczywista pomoc i zderzenie perspektyw.
- Dla pozostałych: To często moment „Aha!", który wcale nie musi dotyczyć omawianego problemu.

Często w grupie pada jedno zdanie, rzucone mimochodem, kompletnie niezwiązane z głównym wątkiem. I nagle ktoś inny czuje ulgę, bo to zdanie porządkuje mu coś w głowie. To jest właśnie potęga takeaway jako dialogu generatywnego – dowód na to, że wartość w rozmowie rozchodzi się w wielu kierunkach naraz, tworząc rozwiązania i pomysły, które przed spotkaniem po prostu nie istniały.
Takeaway zdejmuje z uczestników ciężar „bycia tylko pomocnikiem". Pokazuje, że każdy jest beneficjentem nowej jakości, która wytworzyła się między nimi. To moment, w którym 15 minut rozmowy zamienia się w trwały ślad, który pracuje w człowieku jeszcze długo po wyjściu z sali. To nie tylko technika – to pragmatyczna lekcja uważności, która nadaje sens całemu spotkaniu.

Zderzenie pokoleń: Od „młodych gniewnych" do „doświadczonych liderów"

AUTORKA RODZIAŁU

Asia Andryszczak

Coach ICF, mentorka i trenerka, która dzięki 18-letniemu doświadczeniu w biznesie, wdraża w organizacjach kulturę autentycznych relacji i empatii.

Podczas jednego z dużych eventów technologicznych wylosowana grupa połączyła studentkę pierwszego roku i doświadczonego CEO firmy z sektora fintech.

W klasycznym networkingu prawdopodobnie nigdy by na siebie nie trafili.

- **Moment przełomowy:** Algorytm przydzielił im temat „Jak radzić sobie z poczuciem bycia niewystarczającym".
- **Efekt:** Okazało się, że lęki studentki są niemal identyczne jak te, z którymi mierzy się lider na szczycie. Zeszli ze sceny ról społecznych, by spotkać się jako ludzie. To było czyste Human-Centric Tech – technologia pozwoliła im zobaczyć w sobie nawzajem lustro, a nie barierę wieku.

Rozbijanie silosów: Inżynier i Sprzedawca przy jednym stole

Asia Andryszczak

Coach ICF, mentorka i trenerka, która dzięki 18-letniemu doświadczeniu w biznesie, wdraża w organizacjach kulturę autentycznych relacji i empatii.

W trakcie wewnętrznego warsztatu dla korporacji z branży przemysłowej, przy stoliku „Niebieskiej Książki" spotkały się dwa działy, które na co dzień komunikowały się wyłącznie przez tickety w systemie.

- **Mechanika gry:** Zamiast rozmawiać o błędach w procesie, rozmawiali o temacie „Co w Twojej pracy daje Ci największe poczucie sprawstwa?".
- **Efekt:** Zrozumieli, że obie strony mają ten sam cel, tylko inne narzędzia. To nie było lanie wody o współpracy – to było zdjęcie ciężaru wzajemnych pretensji. Po sesji przyznali, że w 15 minut załatwili więcej niż przez pół roku oficjalnych spotkań.

Latarnia introwertyka: Od ucieczki do mikrofonu

Asia Andryszczak

Coach ICF, mentorka i trenerka, która dzięki 18-letniemu doświadczeniu w biznesie, wdraża w organizacjach kulturę autentycznych relacji i empatii.

Pamiętam uczestnika, który podczas ogłaszania sesji „networkingu", kiedy podeszłam do niego, aby go na nią osobiście zaprosić miał bardzo nieufny wyraz twarzy. Tym razem, dzięki kolorowej ikonie na telefonie, został. Stał się „Czerwoną Piłką".

- **Obraz:** Widzieliśmy, jak nieśmiało podnosi telefon ekranem na zewnątrz. Gdy znalazł swoją grupę, mechanika sesji dała mu bezpieczne ramy do wypowiedzi.
- **Efekt:** Pod koniec wydarzenia to on podszedł do nas, by powiedzieć, że po raz pierwszy poczuł się zaopiekowany przez system. Nie musiał walczyć o uwagę – system mu ją zagwarantował. To dla nas najlepszy dowód na to, że rozmowa to supermoc, którą każdy posiada, tylko niektórzy potrzebują na nią „biletu wstępu". "Dziękuję, że wyciągnęłaś rękę, to pomogło mi przełamać własne lęki."

Błędne założenie: Siła pomagania

Asia Andryszczak

Coach ICF, mentorka i trenerka, która dzięki 18-letniemu doświadczeniu w biznesie, wdraża w organizacjach kulturę autentycznych relacji i empatii.

Na jednym z meetupów potwierdziliśmy naszą najważniejszą lekcję inżynierską. Uczestnik, którego temat nie został wylosowany do dyskusji, wyszedł z sesji najbardziej uśmiechnięty, po tym jak ręcznie dołączyliśmy go do stolika, w którym brakowało jednej osoby, (bo wyszła wcześniej).

- **Dlaczego?** Ponieważ jego wiedza pomogła dwóm innym osobom rozwiązać ich problemy.
- **Wniosek:** Potwierdziło się, że „Helping is learning". Poczucie bycia użytecznym dla drugiego człowieka to najmocniejsze paliwo dla zaufania.

Te historie to nasze Lessons Learned. Każda z nich przypomina nam, że technologia w Coffideas nie zastępuje kontaktu – ona jest mapą, która pomaga ludziom bezpiecznie do siebie dotrzeć w świecie pełnym cyfrowego szumu.

Część 6:
Jak to się zaczeło

Nie było jednego momentu.
Było piętnaście minut.

Jak to się zaczeło - Nie było jednego momentu. Było piętnaście minut.

AUTORZY RODZIAŁU

Dominik Goss
Waldek Olbryk

Founderzy Coffideas

Wiele dobrych idei zaczyna się od jednego przełomu, od „momentu zero". Coffideas powstało inaczej. To nie było olśnienie, które spadło z nieba, ale suma setek spotkań, obserwacji i rozmów. To był proces – jak układanie kostki o wielu ściankach, gdzie sens pojawia się dopiero wtedy, gdy zaczniesz łączyć elementy z pozornie odległych światów.

W Coffideas od początku mieszamy te światy:
biznes, sport, muzykę i edukację.

Choć nie mają wspólnej etykiety, łączy je jedno napięcie – ludzie przychodzą na wydarzenia, bo chcą czegoś więcej niż tylko suchych informacji. Szukają energii, inspiracji i relacji. Często to najważniejsze „poruszenie" nie działo się podczas głównej prezentacji, ale pomiędzy nimi – w korytarzu, przy kawie, w krótkiej rozmowie, która nagle stawała się ważniejsza niż cała agenda.

Był jednak taki moment, w którym suma doświadczeń Dominika i Waldka nabrała jasnego kierunku. Pojawił się jeden, inżynierski wniosek: umiejętność słuchania i rozmawiania to fundament. Bez tego nie ma społeczności, współpracy ani prawdziwego rozwoju.

Jak to się zaczeło - Nie było jednego momentu. Było piętnaście minut.

Ten wniosek dojrzewał wszędzie – od korporacyjnych sal po środowiska, gdzie zaufanie jest jedyną walutą. W pewnym momencie zrozumieliśmy, że rozmowa przestała być „miłym dodatkiem" do wydarzeń. Stała się istotą, dla której ludzie w ogóle wychodzą z domu. Tak narodziło się Coffideas – nie jako kolejny format, ale jako inżynieria relacji, która oddaje ludziom ich największą supermoc: czas na rozmowę z sensem.

W tle historii Coffideas stoi Flat White Economy. To zjawisko, które mówi jasno: rozwój świata nie dzieje się w tabelach, ale w przestrzeniach spotkań. Kawa to tylko symbol – rytuał, który tworzy kontekst dla wymiany myśli. W świecie pośpiechu miejsca spotkań są katalizatorem społecznej energii, ale aby ta energia nie wyparowała, potrzebuje ramy.

Zrozumieliśmy, że rozmowa nie może być dziełem przypadku czy improwizacji. Musi być formatem – powtarzalną inżynierią, która zadziała w każdej kulturze organizacyjnej. Tak narodził się fundament Coffideas: 15 minut.

Ta liczba to czysta pragmatyka. 15 minut nie służy do „załatwienia tematu" od A do Z. Służy do tego, by coś uruchomić. To impuls. Człowiek wychodzi z jedną nową perspektywą, jednym zdaniem, które w nim zostaje. Wdrożenie zmiany nie dzieje się przy stoliku – ono dzieje się później, w życiu i w pracy, bo te 15 minut zmieniło sposób patrzenia.

Coffideas to odpowiedź na paradoks naszych czasów. Wszyscy chcemy relacji, ale świat wpycha nas w tryb działania bez kontaktu – w zadania, priorytety i powiadomienia. Konferencje i warsztaty mają nas łączyć, ale często nie wiemy, jak to zrobić w praktyce. My zdejmujemy ten ciężar z Twoich barków. Dajemy strukturę, która zamienia „miły dodatek" w dialog generatywny.

Jak to się zaczeło - Nie było jednego momentu. Było piętnaście minut.

To nie jest produkt. To metodyka przywracania ludziom ich największej supermocy w świecie, który nieustannie próbuje ich rozproszyć.

Na wydarzenia przyjeżdżamy po wiedzę, ale zostajemy dla ludzi. Chcemy poczuć, że nasze doświadczenie jest dla kogoś cenne i że nie jesteśmy sami ze swoimi wyzwaniami. Tu właśnie Coffideas realizuje swoją misję, godząc dwa pozornie odległe światy:

Dla introwertyka klasyczny networking to kosztowny wysiłek. Dla ekstrawertyka to łatwy start, który często grzęźnie w powierzchownym small talku. My zdejmujemy z obu tych grup ciężar „umiejętności networkingu". Coffideas daje ramę, która introwertykowi gwarantuje bezpieczeństwo, a ekstrawertykowi dostarcza głębi i sensu. Nie musisz niczego sprzedawać ani grać roli – masz po prostu przez 15 minut być w rozmowie.

W tej metodzie robimy coś przewrotnego: odwracamy rolę technologii. Telefon, który zazwyczaj nas rozprasza, tutaj staje się narzędziem realnego spotkania. Aplikacja prowadzi Cię za rękę – od skanowania QR, przez wybór kategorii, aż po zdefiniowanie tematu.

A potem zaczyna się proces, który rozbija konferencyjną statyczność. Mechanika podziału na czwórki (jeden temat, trzy perspektywy) zamienia ekrany w elementy gry. Ludzie szukają się w tłumie, podnoszą telefony, czasem wchodzą na krzesła, by odnaleźć swoją grupę. To moment, w którym technologia przestaje odciągać od człowieka, a zaczyna generować ruch, lekkość i energię, których tak bardzo potrzebujemy w świecie pełnym cyfrowych ścian.

Jak to się zaczeło - Nie było jednego momentu. Było piętnaście minut.

Najważniejsze w Coffideas nie jest to, jak ludzie się znajdują, ale to, co dzieje się wewnątrz tych piętnastu minut. Ten czas to precyzyjnie zaprojektowany rytm:

1. **Inżynieria definicji:** Zaczynamy od doprecyzowania tematu. „Problem z szefem" to tylko hasło; „mój szef nie czyta moich maili" to już konkret, z którym można pracować. To tu dzieje się pierwszy przełom.
2. **Dialog generatywny:** Przez jedenaście minut grupa nie tylko dyskutuje, ale generuje nową jakość – zderza perspektywy, których uczestnik nie znalazłby we własnej bańce.
3. **Takeaway:** Na końcu każdy mówi, co zabiera dla siebie. To domyka proces i sprawia, że rozmowa nie rozmywa się w „było miło", ale zostawia w głowie trwały ślad.

Jednak największa lekcja, jaką wynieśliśmy z Coffideas, całkowicie wywróciła nasze założenia. Intuicyjnie myśleliśmy, że sukcesem będzie „dostałem odpowiedź na mój problem". W praktyce okazało się coś zupełnie innego.

Jak to się zaczeło - Nie było jednego momentu. Było piętnaście minut.

→ NAJWIĘKSZĄ SATYSFAKCJĘ DAJE POMAGANIE.

Aż osiem na dziesięć osób wychodzi z sesji z poczuciem szczęścia nie dlatego, że coś otrzymały, ale dlatego, że ich doświadczenie było komuś potrzebne. Coffideas przypomina nam o fundamentalnej prawdzie, o której w trybie zadaniowym często zapominamy: największa wartość płynie z tego, co możemy dać drugiemu człowiekowi. To jest ta supermoc rozmowy, którą uwalniamy przy każdym stoliku.

Metoda rosła naturalnie. Setki rozmów, tysiące uczestników, dziesiątki organizacji. Szybko okazało się, że Coffideas to coś znacznie większego niż „fajny networking". Stało się narzędziem wspierającym różnorodność, inkluzywność i budowanie relacji w rozproszonych strukturach.

W świecie, gdzie wskaźnik „S" w ESG często sprowadza się do suchych statystyk demograficznych, my pokazujemy głębszy wymiar: efekt sieciowy. Pokazujemy, jak ludzie realnie się łączą, jak rodzi się współpraca i gdzie bije serce organizacji.

Stworzyliśmy metodykę, w której technologia nie jest celem, ale inżynierskim wsparciem dla ludzkiego zachowania. W Coffideas nigdy nie chodziło o samą aplikację. Chodzi o to, by ludzie zrobili coś, co w teorii jest banalne, a w praktyce bywa dziś najtrudniejsze: usiąść ze sobą i naprawdę porozmawiać.

Gdybyśmy mieli zostawić jedną myśl, która trzyma tę całą historię w ryzach i najtrafniej opisuje nasz sens, brzmiałaby ona tak:

COFFIDEAS TO PIĘTNAŚCIE MINUT ROZMOWY, KTÓRE NIE KOŃCZĄ TEMATU - TYLKO ZACZYNAJĄ ZMIANĘ.

6.1 Coffideas - aplikacja - state of the art

→ AUTOR RODZIAŁU

Dominik Goss

Co-founder Coffideas oraz mentor z 20-letnim doświadczeniem w techu, który jako „Inżynier Zaufania" i ekspert od wystąpień publicznych.

Aplikacja Coffideas została zaprojektowana w myśl zasady, która jest moim fundamentem: technologia powinna wspierać nasze naturalne zachowania, a nie próbować je zmieniać. Narzędzie ma sens tylko wtedy, gdy wchodzi w nasze życie organicznie, stając się cichym wspólnikiem ludzkich mechanizmów.

To dlatego moment losowania w Coffideas zmienia się w „grę" – czarno-biały formularz ustępuje miejsca kolorowej ikonie, która pozwala ludziom błyskawicznie odnaleźć się w tłumie. To pozornie prosty zabieg, ale w praktyce to czysta inżynieria doświadczenia: zamieniamy konferencyjny chaos w rytm i lekkość.

Przez lata iteracji doprowadziliśmy to rozwiązanie do poziomu state of the art. Jeśli budujesz własne produkty lub oceniasz narzędzia, z których korzystasz, te dwa filary naszej filozofii UI/UX mogą być dla Ciebie kluczową inspiracją:

1 RADYKALNA MINIMALIZACJA: MNIEJ ZNACZY „MOGĘ"

Większość aplikacji popełnia błąd „nadmiaru obfitości", wierząc, że użytkownik sam wybierze to, czego potrzebuje. W sytuacji stresu, hałasu i intensywności wydarzenia, ludzie nie wybierają – oni się gubią.

6.1 Coffideas - aplikacja - state of the art

- **Nasze podejście:** Interfejs Coffideas zawiera dokładnie to, co niezbędne w danym ułamku sekundy.
- **Efekt:** Jasna hierarchia informacji zdejmuje z barków użytkownika ciężar decyzyjny. Pokazujemy tylko to, co ważne „teraz". Reszta zostaje schowana, by nie rozpraszać uwagi, która jest naszą najcenniejszą walutą.

2 TECHNOLOGIA JAKO „ENABLER", NIE CEL

Aplikacja nie jest bohaterem spotkania. Bohaterem jest rozmowa. Dlatego każde rozwiązanie w interfejsie służy temu, by użytkownik jak najszybciej... odłożył telefon i spojrzał w oczy drugiemu człowiekowi. Dobry design to taki, który staje się niewidzialny w momencie, gdy zaczyna się dziać prawdziwa magia między ludźmi.

Drugim filarem naszej inżynierii produktu jest projektowanie z perspektywy ról. Na każdym etapie rozwoju Coffideas zadaję sobie to samo pytanie:

„Co ta osoba widzi i czuje w tym konkretnym momencie?".

To podejście pozwoliło nam stworzyć interfejs, który nie zakłada idealnych warunków laboratoryjnych, ale działa w prawdziwym świecie – świecie eventowego chaosu, stresu i nieprzewidywalności.

6.1 Coffideas - aplikacja - state of the art

Jako technologiczny humanista, buduję systemy, które „niosą" logikę procesu za człowieka, zdejmując z jego barków ciężar decyzyjny. Oto jak to wygląda w praktyce:

1. Empatia projektowa: Zamykanie oczu

Nie projektuję funkcji, projektuję stan emocjonalny.

- **Uczestnik**: Chce wejść w proces bez wysiłku. Nie chce uczyć się aplikacji, chce doświadczenia. Interfejs musi być dla niego jak instynkt.
- **Host/Organizator:** Ma na głowie tysiąc rzeczy. System musi być dla niego „bezpieczną bazą" – informować, uspokajać i podpowiadać kolejny krok.

2. Panel Hosta: State of the art w warunkach bojowych

To tutaj widać różnicę między aplikacją „ładną" a „użyteczną". Panel prowadzącego w Coffideas to kokpit, który w czasie rzeczywistym odpowiada na pytania, zanim host zdąży je zadać:

- **Status obecności:** Widzisz liczbę osób online i offline. Wiesz dokładnie, czy ktoś właśnie wyszedł z sali, czy połączenie zostało zerwane, bez zgadywania i liczenia głów.
- **Logistyka tematów:** System natychmiast pokazuje, ile mamy zaakceptowanych tematów i ile stolików możemy z nich uformować.
- **Zarządzanie dynamiką:** Jeśli brakuje nowych wątków, system pozwala jednym kliknięciem przywrócić wartościowe tematy z poprzednich sesji.

6.1 Coffideas - aplikacja - state of the art

Wszystkie te krytyczne dane są dostępne na jednym ekranie, bez przeklikiwania się przez menu. Dzięki temu host nie musi trzymać w głowie całej statystyki wydarzenia – może skupić się na ludziach i ich energii, bo system dba o fundamenty.

W Coffideas technologia nie jest „kolejnym zadaniem" dla organizatora. Jest inteligentnym asystentem, który sprawia, że prowadzenie skomplikowanej sesji staje się tak naturalne i płynne, jak parzenie dobrej kawy.

Kolejnym fundamentem Coffideas jest paradygmat Instant Live. W świecie eventów, gdzie każda sekunda przestoju zabija energię sali, technologia musi być przezroczysta i natychmiastowa. U nas wszystko dzieje się w czasie rzeczywistym: rejestracja uczestnika, edycja danych czy zmiana statusu są od razu widoczne w panelu hosta. To „instant live" daje prowadzącemu rzadki luksus – poczucie pełnej kontroli nad dynamiką tłumu. Widzisz, gdzie ludzie utknęli, a gdzie proces płynie, i możesz reagować zanim pojawi się zniecierpliwienie.

Jednak jako inżynier i praktyk wiem, że nawet najpiękniejszy interfejs polegnie, jeśli nie przygotujemy go na starcie z rzeczywistością. A rzeczywistość eventowa bywa brutalna:

- Padające Wi-Fi przy 300 osobach.
- „Martwe strefy" zasięgu LTE w betonowych biurowcach.
- Restrykcyjne polityki bezpieczeństwa na telefonach służbowych.

6.1 Coffideas - aplikacja - state of the art

Zrezygnowaliśmy z klasycznej rejestracji (login, hasło, mail), bo to bariera, która zabija energię. Jednak dzięki utrzymywaniu ciągłości stanu, uczestnik ma poczucie, że system o niego dba. To komfort znany z zaawansowanych aplikacji, przeniesiony do lekkiego, przeglądarkowego formatu, który nie wymaga instalacji.

→ **ALE JEST COŚ JESZCZE, Z CZEGO JESTEM SZCZEGÓLNIE DUMNY: INTERAKTYWNY MANUAL.**

Większość narzędzi oferuje instrukcje w formie PDF-a lub osobnej podstrony z pomocą. To błąd projektowy – zmusza użytkownika do przełączania kontekstu i gubienia flow w momencie, gdy jest najbardziej skupiony. W Coffideas manual jest integralną częścią aplikacji i działa w sposób absolutnie unikalny:

- **Zasada „Living Components”:** W manualu nie ma tylko screenshotów i opisów. Tam są żywe komponenty.
- **Działanie bez przełączania**: Jeśli czytasz o tym, jak zmienić język wydarzenia, wewnątrz tekstu instrukcji znajdziesz dokładnie ten sam przełącznik, który jest w ustawieniach. Możesz go kliknąć i zmienić język... czytając instrukcję.
- **Kontekstowa sprawczość:** Jeśli manual mówi o kategoriach, widzisz w nim aktywny moduł zarządzania nimi. Czytasz „co i dlaczego”, i robisz to od razu, w tym samym miejscu.

To nie jest tylko wygoda. To filozofia, w której wiedza o procesie i narzędzie do jego realizacji stają się jednym. Manual przestaje być „instrukcją obsługi”, a staje się aktywnym przewodnikiem, który prowadzi hosta za rękę przez cały proces – od przygotowań, przez dynamikę sesji, aż po podsumowanie.
Zdejmujemy z organizatora stres związany z „nauką systemu”. W Coffideas system uczy Cię przez działanie, pozostając spójnym i przewidywalnym od pierwszego do ostatniego kroku.

6.1 Coffideas - aplikacja - state of the art

Coffideas, to proces ewolucyjnego projektowania. Interfejs osiągnął status state of the art nie dlatego, że narodził się w sterylnym biurze projektowym, ale dlatego, że hartował się w boju. Każda funkcja przeszła przez sito setek interakcji, a to, co zostało, to czysty ekstrakt użyteczności.

Jako projektant i inżynier, podjąłem najtrudniejszą z decyzji: decyzję o rezygnacji. W świecie technologii „więcej" jest łatwiejsze niż „mniej". Sztuką jest powiedzieć: „tego nie robimy, bo to tylko efektowny szum". Dzięki temu Coffideas nie cierpi na przerost formy. Ma dokładnie to, co trzeba – we właściwym momencie i dla właściwej osoby.

Dla nas obu to najczystsza definicja dobrej technologii:

- Nie próbuje olśnić swoją obecnością.
- Nie zmusza użytkownika do podziwiania interfejsu.
- Po prostu usuwa przeszkody, by ludzie mogli robić to, co najważniejsze.

W Coffideas tym „czymś ważnym" jest prawdziwa rozmowa. Aplikacja jest tylko (i aż) katalizatorem.

Ma sprawić, że kontakt z drugim człowiekiem stanie się instynktowny, szybki i możliwy nawet wtedy, gdy Wi-Fi zawodzi, a sala konferencyjna przypomina labirynt.

6.2 Pandemia: kiedy „offline only" musiało spotkać się z rzeczywistością

AUTOR RODZIAŁU

Dominik Goss

Co-founder Coffideas oraz mentor z 20-letnim doświadczeniem w techu, który jako „Inżynier Zaufania" i ekspert od wystąpień publicznych.

Pandemia była dla Coffideas momentem „sprawdzam". To wtedy nasze fundamentalne założenie – że jesteśmy narzędziem wyłącznie offline – zderzyło się z rzeczywistością świata, który z dnia na dzień zamknął się w czterech ścianach.

Jako technologiczny humanista, stoisz wtedy przed najtrudniejszym dylematem: trzymać się ortodoksyjnie swojej wizji i czekać, aż świat wróci do normy, czy spróbować przenieść „duszę" rozwiązania tam, gdzie ludzie najbardziej jej potrzebują, mimo że warunki są dalekie od ideału?

STARCIE Z DOGMATEM: „TYLKO W REALU"

Od początku Coffideas miało swoją fizyczność. To nie była tylko rozmowa – to był ruch, szukanie grupy, podnoszenie telefonów, energia sali. To były te wszystkie „mikro-zachowania", które budują zaufanie, zanim padnie pierwsze słowo. Dlatego na każde pytanie o wersję online odpowiadaliśmy: „nie". Baliśmy się, że w sieci Coffideas stanie się kolejnym nudnym Zoomem, gdzie zamiast energii spotkania mamy tylko kafelki z twarzami.

6.2 Pandemia: kiedy „offline only" musiało spotkać się z rzeczywistością

→ MOMENT, W KTÓRYM „NIE" STAŁO SIĘ WYZWANIEM

Pandemia nie tylko zabrała nam sale konferencyjne, ale przede wszystkim drastycznie zwiększyła zapotrzebowanie na to, co Coffideas daje najlepiej: poczucie sensu i więzi. W świecie izolacji rozmowa przestała być „miłym dodatkiem", a stała się towarem deficytowym, niezbędnym do przetrwania w zdrowiu psychicznym i zawodowym.

To wtedy zrozumieliśmy, że jeśli naszą misją jest wspieranie rozmowy, to nie możemy dezerterować tylko dlatego, że kanał komunikacji się zmienił. Wyzwaniem nie było „zrobienie wideokonferencji" – tych było aż nadto. Wyzwaniem było: jak przenieść inżynierię zaufania i dynamikę grupy do świata, w którym nie można podać sobie ręki?

Historia pandemii w Coffideas to opowieść o pragmatycznym buncie. Przez pierwsze pół roku, jak większość świata, czekaliśmy. Wierzyliśmy, że "offline only" to nasz nienaruszalny dogmat. Ale kiedy rzeczywistość zaczęła się rozciągać w nieskończoność, musieliśmy dokonać adaptacji. Jako inżynierowie procesu wiedzieliśmy jedno: jeśli nie sprawdzimy tego w boju, idea może po prostu zgasnąć.

Podjęliśmy decyzję o budowie prototypu online.

To był "partyzancki" setup – Google Meet, proste linki, okienka i mikrofony. Ale w tym surowym środowisku szukaliśmy odpowiedzi na fundamentalne pytanie: czy sercem Coffideas jest fizyczność, czy struktura?

6.2 Pandemia: kiedy „offline only" musiało spotkać się z rzeczywistością

→ ODKRYCIE: METODA JEST SILNIEJSZA NIŻ MEDIUM

Wynik testów nas zaskoczył. Okazało się, że:

- Rama 15 minut działa wszędzie – w sieci dyscyplinuje nawet bardziej niż na sali.
- Dialog generatywny jest możliwy przez ekran, jeśli ludzie mają jasny cel i bezpieczną strukturę.
- Głód sensu online był tak ogromny, że Coffideas stało się dla uczestników antidotum na "zoom fatigue". To nie był kolejny call – to było spotkanie z człowiekiem.

→ NAJTRUDNIEJSZA DECYZJA: ŚWIADOMY POWRÓT

Mieliśmy w rękach działający produkt online. Mogliśmy iść w skalę, w zasięgi, w globalny rynek, który wtedy rozpaczliwie szukał narzędzi do zdalnej integracji. Mogliśmy zostać "Zoomem dla relacji".

A jednak, mając gotowy prototyp i dowody na to, że to działa... wyłączyliśmy serwery online.

Zrobiliśmy to z pełną świadomością. Zrozumieliśmy, że choć metoda może działać w sieci, to naszą misją i unikalną wartością jest ratowanie spotkań twarzą w twarz. W świecie, który nieodwracalnie zaczął uciekać w cyfrę, postanowiliśmy zostać strażnikami analogowego zaufania.

6.2 Pandemia: kiedy „offline only" musiało spotkać się z rzeczywistością

Wróciliśmy do korzeni nie dlatego, że online się nie dało – wróciliśmy, bo wiedzieliśmy, że w "nowej normalności" fizyczna obecność, zapach kawy i możliwość spojrzenia komuś w oczy bez pośrednictwa kamery staną się najwyższym luksusem. Wybraliśmy bycie katalizatorem tam, gdzie technologia zazwyczaj przegrywa: w budowaniu głębokiej, fizycznej wspólnoty.

Decyzja o rezygnacji z gotowego, działającego prototypu online, gdy cały świat pędził w stronę cyfryzacji, była aktem odwagi projektowej. Z biznesowego punktu widzenia mogła wyglądać jak krok wstecz, ale z perspektywy inżynierii zaufania była to jedyna droga, by zachować duszę Coffideas.

Zrozumieliśmy wtedy fundamentalną różnicę: w internecie proces można odtworzyć, ale obecności nie da się zasymulować.

→ WYBÓR GŁĘBI ZAMIAST ZASIĘGU

Wybierając „offline only", świadomie postawiliśmy na jakość doświadczenia obecności. Coffideas to nie tylko wymiana informacji – to energia, która powstaje, gdy ludzie dzielą tę samą przestrzeń, ten sam rytm i ten sam zapach kawy. To fizyczne przemieszczanie się po sali, szukanie wzroku partnera z grupy i te 15 minut bycia „tu i teraz", bez powiadomień na krawędzi ekranu. Wiedzieliśmy, że:

- Online daje skalę i wygodę, ale często pozostaje tylko kolejną aktywnością w kalendarzu.
- Offline daje relację, która ma swoją wagę, teksturę i realne skutki w świecie fizycznym.

6.2 Pandemia: kiedy „offline only" musiało spotkać się z rzeczywistością

→ TECHNOLOGIA JAKO MOST, A NIE CEL

Pandemia była dla nas testem granicznym, który przyniósł najważniejszą lekcję: to, że potrafimy coś przenieść do sieci, nie oznacza, że powinniśmy to robić. Coffideas narodziło się z potrzeby ratowania ludzkich więzi w świecie, który wypycha nas w tryb „działania bez kontaktu". Gdybyśmy zostali w sieci, stalibyśmy się częścią problemu, który chcieliśmy rozwiązać.

Dzisiaj Coffideas pozostaje wierne korzeniom. Nie wykluczamy, że wersja online kiedyś wróci – być może jako dar dla społeczności w formule Creative Commons, by inni mogli na jej bazie eksperymentować. Jednak dla nas serce metody bije tam, gdzie ludzie są naprawdę obok siebie. To świadome trzymanie się istoty pozwala nam oferować coś, co w cyfrowym świecie stało się towarem luksusowym: prawdziwe, fizyczne spotkanie z drugim człowiekiem.

Startup Pozytywnego Wpływu 2024

CZERWIEC 24

Zostaliśmy laureatem nagrody Startup Pozytywnego Wpływu 24 organizowanej przez Akademię Leona Koźmińskiego.

Część 7:
Linki

Strona internetowa →

- coffideas.com/creative-commons
- coffideas.com/creative-commons/playbook

Human Steady AI Read

HOW TO CONNECT PEOPLE WITH MEANING?

“W świecie, który przyspiesza szybciej niż nasze emocje nadążają...”

I cały czas może zdanie o odwadze i działaniu aby podkreślić że Playbook nie jest tylko do czytania, lecz do praktycznego wypróbowania w realnej rozmowie. Zobaczcie proszę:

Ten Playbook nie powstał przy biurku. Powstał w salach konferencyjnych, na meetupach, w firmach, w NGO, w korytarzach między prelekcjami i przy kawie — tam, gdzie ludzie naprawdę próbują się spotkać.

Przez pięć lat testowaliśmy, co działa, a co psuje energię i zaufanie. Uczyliśmy się na własnych błędach, słuchaliśmy feedbacku, iterowaliśmy. W świecie, który przyspiesza szybciej niż nasze emocje nadążają, odkryliśmy coś prostego: dobra rozmowa nie dzieje się sama. Dobra rozmowa potrzebuje struktury, intencji i hosta, który potrafi poprowadzić ludzi przez doświadczenie.

Coffideas to narzędzie. Ale ważniejsze od narzędzia jest pozwolenie: zatrzymać się na 15 minut i być naprawdę obecnym.

Jeśli ten Playbook ma Ci dać jedną rzecz, niech to będzie pewność, że możesz tworzyć połączenia, które zostają w ludziach na długo — bo łączą ich z sensem.

Ten Playbook nie jest tylko do inspiracji czy przeczytania — jest do wypróbowania. Wybierz jedną rozmowę i odważ się poprowadzić ją inaczej.

Inspirującej lektury.

ISBN 978-83-979658-0-5